ISSN 1508-8820 43
9 771508 882108

WTOREK, 28 PAŹDZIERNIKA 2025 r. cena 6 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXVI
Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 43 (1301)



Rydułtowskie Centrum Kultury świętowało 15-lecie

Strona 25

DROGOWY HORROR W MSZANIE. KIEROWCY WŚCIEKLI PRZEZ KUMULACJĘ REMONTÓW



Czytaj więcej na stronie 3

Korki na ul. Wodzisławskiej przy dojeździe do autostrady oraz utrudnienia na ul. 1 Maja to w ostatnich dniach temat, z którym wielu kierowców zgłasza się do naszej redakcji. Choć remonty dróg są zasadne, kierowcy nie kryją oburzenia z powodu wprowadzenia utrudnień na aż dwóch drogach jednocześnie.



Pszów: Ewelina Swoboda o jarmarku, działalności w radzie miasta i zespole przyrodniczo-krajobrazowym

Strona 11

Pościg ulicami Wodzisławia i atak kijem bejsbolowym

Strona 7



Eko-Okna odniosły się do wyników kontroli PIP

Strona 12

W Syryni zabrzmiał koncert na 100-lecie parafii

Strona 6

Pracownicy JSW zyskają prawo do urlopów i odpraw

Strona 8

USŁUGI POGRZEBOWE | USŁUGI KAMIENIARSKIE | PORADY

Dodatek funeralny

Informator POGRZEBOWY

STRONY 13 – 23

REKLAMA



eprasa.pl ce9de0ad0a

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor Naczelny Nowin Wodzisławskich

Z nadzieją

Oddaję w Wasze ręce ten numer Nowin Wodzisławskich w przeddzień Święta Zmarłych oraz (tak się złożyło) w moje urodziny. Dla mnie koniec października i początek listopada to co roku czas mieszanych uczuć, bo z jednej strony radosne świętowanie dnia narodzin, z drugiej zaś powracająca nostalgia i zaduma kilka dni później.

W tym roku również wielu z nas pożegnało swoich bliskich. Jedni mieli okazję powiedzieć po raz ostatni „żegnaj, kocham Cię”, inni byli tego zaszczytu pozbawieni. Zawsze jednak w takich sytuacjach emocje grały pierwsze skrzypce. One pojawiają się w różnym czasie. Bywa tak, że po śmierci bliskich, w domu i nawet na pogrzebie potrafimy jakoś się „trzymać”. Zawsze jednak takim przełomowym momentem jest chwila opuszczania trumny czy urny do grobu. Wtedy już nie da się utrzymać naszych ludzkich hamulców, bo prym przejmują nasze odczucia duchowe. Wtedy pojawia się płacz, smutek pomieszany z żalem i to przenikające poczucie, że ukochanej osoby już nigdy nie zobaczymy, nie przytulimy, nie spojrzymy jej w oczy. Od uczuć nie da się uciec. One przyjdą zawsze, prędzej czy później.

Tym, co możemy dać naszym bliskim zmarłym, a nawet powiem więcej – co winniśmy im dać – jest pamięć. Być może w Święto Zmarłych będą oni świetnie się bawić na wielkim balu gdzieś tam – w duchowym wymiarze. Można w to wierzyć lub nie. Ale będą oni żyli, jeśli żywa będzie właśnie pamięć o nich w naszych sercach. Dlatego tyle nadziei w nas, że kiedyś jeszcze się zobaczymy. Bo czymże byłoby życie bez nadziei? To właśnie tej nadziei życzę Wam, a trochę też sobie, na ten czas zadumy.

W wodzisławskiej „Jedynce” opowiedzieli o możliwościach programu „Erasmus+”

WODZISŁAW ŚL. W I LO im. 14. Pułku Powstańców Śląskich odbyła się konferencja "Szkoła przyszłości z Erasmus+", podczas której przedstawiono możliwości programów międzynarodowych i praktyczne wskazówki do pisania wniosków projektowych.

O nowych możliwościach opowiedziała Alina Prochasek z Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji Erasmus+. Z kolei Marta Iwańska z Erasmus+ InnHUB Katowice przedstawiła dobre praktyki w realizacji projektów Erasmus+ w oparciu o priorytety programu. Można było poznać również cenne wskazówki, dotyczące pisania wniosków i rozpoczęcia przygody z programem. Zagadnienia z tym związane przedstawiła Joanna Sobotnik z Kuratorium Oświaty w Katowicach.



Prelegenci, inicjatorzy i goście konferencji w I LO wraz z robotem z PCKZiU

Inicjatorki konferencji - Hanna Knopek i Dominika Sidor z I LO w Wodzisławiu Śląskim przedstawiły również prezentację o kluczowych kompetencjach przyszłości i ich kształtowaniu w projektach Erasmus+. Nie zabrakło również licznych pytań i odpowiedzi.

Warto dodać, że podczas konferencji swoje stoiska zaprezentowały również szkoły, które od lat uczestniczą w programie Erasmus+. Były to: Powiatowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wodzisławiu Śląskim, Zespół Szkół nr 2 im. Wojciecha Korfantego w Jastrzębiu -Zdroju oraz gospodarze z I LO w Wodzisławiu Śląskim. Nie zabrakło również stanowisk firm i instytucji towarzyszących.

(ska)

Zasłużeni nauczyciele wyróżnieni w Radlinie

RADLIN Z okazji Dnia Edukacji Narodowej burmistrz miasta Zbigniew Podleśny uhonorował zasłużone nauczycielki i nauczycieli. Podczas uroczystej gali wręczono również nagrody dla jubilatów.

W Dzień Edukacji Narodowej w Miejskim Ośrodku Kultury w Radlinie odbyła się uroczysta gala, podczas której wręczono nagrody i wyróżnienia dla zasłużonych pedagogów z radlińskich placówek oświatowych – szkół i przedszkoli. - Dziękujemy Nauczycielom, Wykładowcom, Pedagogom i wszystkim pracownikom oświaty za ich nieoceniony trud, cierpliwość i oddanie. To dzięki Wam świat staje się mądrzejszy, pełniejszy możliwości i nowych perspektyw – przekazał życzenia dla wszystkich nauczycieli burmistrz.

(ska)



Zdjęcie nauczycieli, obchodzących w tym roku 35-lecie pracy. Nagrody otrzymali Gabriela Kowalczuk, Tomasz Buchta, Katarzyna Paszko, Izabela Folwarska, Izabela Groborz, Jolanta Kałuża, Barbara Haligowska, Justyna Pytlik, Krzysztof Grabowski oraz Julia Kostrzewa.

Zdjęcia „Światłem malowane” zaprezentowane w Pszowie



Podczas finisażu w MOK Pszów wystąpili Julia Haligowska i Gabriel Wojaczek

PSZÓW Podsumowaniem dwóch miesięcy wystaw fotografii Szymona Kamczyka w Miejskim Ośrodku Kultury w Pszowie był finisaż, który odbył się 19 października. Podczas wydarzenia można było posłuchać muzyki oraz zobaczyć mały pokaz techniki malowania światłem.

Finisaż, czyli uroczyste zakończenie wystawy przyciągnęło pasjonatów fotografii i sztuki z regionu. Była to okazja do obejrzenia dwóch cykli zdjęć: „Światłem malowane” oraz „Ciemne miejsca”. Były to wystawy, które w „Galerii na schodach” można było oglądać w MOK od września do października. Wydarzenie swoim występem artystycznym uświetnili Julia Haligowska i Gabriel Wojaczek, a autor zdjęć zaprezentował mały pokaz techniki „malowania światłem” czyli tworzenia zdjęć z długim czasem naświetlania, ukazujących zapis ruchu światła.

(FK)

eprasa.pl ce9de0ad0a

Drogowy horror w Mszanie. Kierowcy wściekli na kumulację remontów

MSZANA Korki na ul. Wodzisławskiej przy dojeździe do autostrady oraz utrudnienia na ul. 1 Maja to w ostatnich dniach temat, z którym wielu kierowców zgłasza się do naszej redakcji. Choć remonty dróg są zasadne, kierowcy nie kryją oburzenia z wprowadzenia utrudnień na aż dwóch drogach jednocześnie.



FOTO: ARCH. NOWINY.PL

Dojazd do autostrady A1 w Mszanie obecnie jest bardzo utrudniony, co wzbudza ogromne niezadowolenie kierowców.

Już we wrześniu informowaliśmy o mającym rozpocząć się remoncie ulicy ul. Wodzisławskiej w Mszanie, tuż przed zjazdem na autostradę A1. Prace związane z budową stacji paliw ruszyły intensywnie w ostatnich dniach, a to niestety przyniosło ogromne utrudnienia w ruchu.

- Przejazd w stronę Jastrzębia lub do autostrady to obecnie dramat. Trzeba doliczyć przynajmniej 20 minut do czasu trasy. Korki ciągną się aż do zajazdu Astoria, a jak jest lepiej, to "tylko" do Chaty Staropolskiej. Czy tak powinien wyglądać remont drogi i to na tak ważnym odcinku, jak dojazd do autostrady? - pyta jeden z kierowców, którzy ze słowami oburzenia zadzwonili do naszej redakcji.

Irytację kierowców potęguje dodatkowo fakt, że również przy ul. 1 Maja. Niestety taka sytuacja potrwa co najmniej do grudnia, a sam remont ulicy 1 Maja planowany jest na 1,5 roku.

Roboty prowadzone będą etapowo przy częściowym zajęciu drogi, wystąpią utrudnienia polegające na wyłączeniu fragmentów jezdni i chodników z użytkowania a ruch będzie sterowany sygnalizacją świetlną. Przybliżony czas realizacji to około 1,5 roku.

Koszt inwestycji to ponad 22 mln złotych z czego 18.810.000,00 zł. pochodzi z dofinansowania w ramach programu „Polski Ład". Pozostałą kwotę współfinansują Powiat Wodzisławski oraz gmina Mszana.

Wykonawcą robót jest firma Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Sp. z o. o. z Raciborza, która realizuje to zadanie w formule zaprojektuj i wybuduj.

Stanowisko gminy

O przedstawienie wyjaśnień w sprawie utrudnień zwróciliśmy się do Urzędu Gminy Mszana. - W związku z pojawiającymi się głosami niezadowolenia dotyczącymi utrudnień związanych z prowadzonymi robotami na głównych drogach przelotowych w Mszanie - ulicy 1 Maja oraz ulicy Wodzisławskiej informujemy, że inwestycje te są prowadzone niezależnie i Urząd Gminy nie miał wpływu na fakt, że ich terminy się nałożyły. Każdy z inwestorów uzyskał od właściwych instytucji zgodę na czasową organizację ruchu. O terminie rozpoczęcia prac decyduje wiele niezależnych czynników. W przypadku Powiatowego Zarządu Dróg (zarządcy ulicy 1 Maja) był to czas trwania procedur przetargowych i uzyskania niezbędnych pozwoleń oraz etap projektowania – informuje Mirosława Książek-Rduch, insp. ds. obsługi Rady Gminy w Urzędzie Gminy Mszana.

Inwestycję na ul. Wodzisławskiej prowadzi prywatny inwestor, który również przystąpił do realizacji prac po uzyskaniu wymaganych zgód z Zarządu Dróg Wojewódzkich. Warunkiem ich uzyskania jest budowa zjazdu, który zapewni płynność i bezpieczeństwo ruchu w tym rejonie w przyszłości.

– Gmina Mszana nie ma prawa czasowego wstrzymania żadnej z tych inwestycji. Pamiętajmy, że są one prowadzone, aby żyło nam się lepiej. Uwagi w sprawie złego stanu nawierzchni i chodników na ulicy 1 Maja mieszkańcy wnosili od lat. Przed rozpoczęciem prac w terenie Urząd Gminy informował, że tak poważna przebudowa drogi, w terenie gęsto zabudowanym, wiązać się będzie ze sporymi utrudnieniami. Zdajemy sobie sprawę, że są one dla mieszkańców i kierowców uciążliwe. Prosimy jednak o cierpliwość, wyrozumiałość i ostrożność. Borykaliśmy się już z dużymi utrudnieniami w trakcie budowy węzła autostradowego oraz przebudowy drogi wojewódzkiej. Dziś wszyscy cieszymy się z tych inwestycji i masowo z nich korzystamy. Dlatego apeluję – wytrzymajmy obecne utrudnienia, bo prace na obu drogach są prowadzone, aby poprawić płynność ruchu i bezpieczeństwo – mówi wójt gminy Mszana, Mirosław Szymanek.

Wójt zwraca również uwagę, że inwestycja na ul. 1 Maja jest możliwa tylko dzięki pozyskaniu dużego dofinansowania, inaczej nie miałaby szans realizacji. – Długo zabiegaliśmy o ten remont. Koszt inwestycji to ponad 22 mln złotych, z czego 18,8 mln wraz z powiatem pozyskaliśmy w formie dofinansowania z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Władzom Powiatu i Gminy bardzo zależy na sprawnym i szybkim przeprowadzeniu przebudowy – dodaje Mirosław Szymanek. Gmina Mszana i Powiat partycypują w kosztach, każdy z samorządów w kwocie 2.595.000 zł.

Nie ulega wątpliwości, że obecne utrudnienia mocno wpływają na dojazd m.in. do autostrady, ale także do zakładów pracy m.in. w Jastrzębiu-Zdroju. Dlatego kierowcy powinni wybierać raczej zjazd z A1 w Świerklanach, aby ominąć korki, nie tracić swojego czasu i nerwów. **Szymon Kamczyk**

Jak długo potrwają roboty i co obejmują?

- Przebudowa ul. 1 Maja potrwa ok. 1,5 roku. W ramach inwestycji zostanie kompleksowo przebudowany odcinek drogi powiatowej o długości 2,4 km od skrzyżowania z ul. Skrzyszowską do wiaduktu nad autostradą A-1.
- Budowa zjazdu na teren prywatnej inwestycji na ul. Wodzisławskiej ma potrwać do połowy grudnia 2025 r. W planach jest tam budowa stacji benzynowej, restauracji i 2 pawilonów handlowych. Budowa nowej infrastruktury usługowo-handlowej w przyszłości może dać nowe miejsca pracy i poszerzyć ofertę handlową dla mieszkańców gminy i regionu.

OGŁOSZENIE

Obwieszczenie Burmistrza Miasta Rydułtowy

Działając na podstawie art. 18b ust. 6, w związku z art. 18a ust.8 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2025 r. poz. 647 z późn. zm.) w związku z art. 39 ust.1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 112 z późn zm.)

Burmistrz Miasta Rydułtowy zawiadamia,

iż przystąpił do opracowania projektu aktualizacji przyjętego do realizacji uchwałą nr 54.497.2023 Rady Miasta Rydułtowy z dnia 26 stycznia 2023 r. „Planu adaptacji do zmian klimatu dla Miasta Rydułtowy".

Z projektem dokumentu można zapoznać się:

- w siedzibie Urzędu Miasta Rydułtowy, przy ul. Ofiar Terroru 36 w Referacie Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami (2 piętro pok. 212) w godzinach pracy Urzędu,
- na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Rydułtowy (BIP) zakładka Programy i strategie/ Rejestr Programy i Strategie.

Informuję, że uwagi i wnioski do projektu dokumentu można składać w terminie **od dnia 29 października 2025 r. do dnia 19 listopada 2025 r.** Do niezbędnej dokumentacji sprawy należy: projekt zmiany /aktualizacji dokumentu, postanowienie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach nr WOOŚ.410.162.2025.MM z dnia 13 czerwca 2025 r. uzgadniające odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla zmiany/ aktualizacji Planu adaptacji do zmian klimatu dla Miasta Rydułtowy oraz opinia sanitarna Śląskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Katowicach uznająca za zasadne odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. dokumentu w zakresie wymagań higienicznych i zdrowotnych (nr NS-NZ.9022.21.15.2025 z dnia 10 kwietnia 2025 r.).

Uwagi i wnioski można składać w terminie, o którym mowa powyżej w formie:

- pisemnej na adres Urzędu Miasta Rydułtowy ul. Ofiar Terroru 36, 44-280 Rydułtowy,
- elektronicznej na adres mailowy: um@rydultowy.pl
- ustnej w Referacie Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami w godzinach pracy Urzędu.

Wszystkie złożone we wskazanym wyżej terminie uwagi i wnioski zostaną rozpatrzone. Uwagi i wnioski złożone po upływie ww. terminu, pozostaną bez rozpatrzenia. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Miasta Rydułtowy.

eprasa.pl ce9de0ad0a

Wspólne sprzątanie cmentarza komunalnego przed Wszystkimi Świętymi

WODZISŁAW ŚL. Wodzisław 2.0, obywatelski ruch miejski zrzeszający ludzi, którzy chcą mieć wpływ na miejsce, w którym żyją, zorganizował sprzątanie cmentarza komunalnego w Wodzisławiu Śląskim. Akcja przed Wszystkimi Świętymi połączyła mieszkańców, wolontariuszy i lokalne instytucje we wspólnym działaniu.

W sobotę (25.10.2025) na cmentarzu komunalnym w Wodzisławiu Śląskim odbyła się społeczna akcja sprzątania, zainicjowana przez Wodzisław 2.0 – obywatelski ruch miejski zrzeszający ludzi, którzy chcą mieć wpływ na miejsce, w którym żyją. Celem wydarzenia było uporządkowanie zaniedbanych grobów i przygotowanie nekropolii na dzień Wszystkich Świętych.



Wspólne sprzątanie cmentarza komunalnego w Wodzisławiu Śląskim

W wydarzeniu udział wzięli mieszkańcy, przedstawiciele lokalnych instytucji oraz wolontariusze, którzy z ogromnym zaangażowaniem przystąpili do pracy. – Było z sercem, pracowicie i – jak zawsze – z dobrym humorem – relacjonują uczestnicy.

Szczególne podziękowania organizatorzy skierowali do Świetlicy dla osób bezdomnych „Wiara Nadzieja Miłość", której podopieczni po raz kolejny aktywnie włączyli się w działania. Wyrazy wdzięczności trafiły także do Służb Komunalnych oraz spółki DOMARO, które wsparły akcję organizacyjnie i logistycznie. – Wspólnymi siłami udało się uporządkować wiele zapomnianych miejsc. Na zakończenie zapaliliśmy symboliczne znicze – znak pamięci o tych, o których już nikt nie pamięta – podkreślają członkowie Wodzisławia 2.0. **(zibi)**

Duchy przeszłości obudzą się w Pałacu Dietrichsteinów

WODZISŁAW ŚL. Koniec października, to w Pałacu Dietrichsteinów w Wodzisławiu Śląskim tradycyjnie czas historii mrocznych, tajemniczych i magicznych, spraw ostatecznych i ciekawych filmów. Nie inaczej będzie tym razem – już w piątek 31 października zapraszamy dorosłych i młodzież na jedyną i niepowtarzalną czwartą Noc Duchów w Muzeum!

- Muzealna Noc Duchów to odpowiedź na wszechogarniający, amerykański Halloween. Jeśli nie macie zamiaru przebierać się w dziwne stroje, prosić o cukierki lub szykować psikusy, to zapraszamy do wodzisławskiego Muzeum. Tu chcemy powiedzieć, że każdy duch ma swoją historię, dlatego ujawnimy te najmniej znane – zachęca Hanna Blokesz-Bacza, manager Muzeum.

W trakcie Nocy Duchów tarota postawi wam wróżka Anna. Będziecie też mogli stworzyć własną talię kart tarota, albo spotkać się oko w oko z muzealną strzygą. Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Powstaniec Śląski" z kolei przygotowuje upiorne zwiedzanie wodzisławskiego schronu przeciwlotniczego.

Organizatorzy przewidzieli też szereg pasjonujących prelekcji. Do magicznego świata islandzkich wierzeń wprowadzi uczestników wydarzenia Kinga Kłosińska – etnolog z wodzisławskiego Muzeum (godz. 18.00).

Kolejnym wykładem (godz. 18.45) będzie opowieść dyrektora Sławomira Kulpy o księciu Ferdynandzie Dietrichsteinie. – Kilka lat temu miałem możliwość dokładnie przebadać szczątki tego austriackiego arystokraty, który w XVII wieku był właścicielem Wodzisławia i za jego sprawą dziś możemy podziwiać Pałac Dietrichsteinów. Dowiedziałem się jak wyglądał, jakie wiódł życie, na co chorował i wreszcie jaka była przyczyna jego śmierci – podkreśla Sławomir Kulpa, dyrektor Muzeum w Wodzisławiu Śląskim. Prelekcji towarzyszyć będzie prezentacja nowego i bardzo cennego nabytku Muzeum w Wodzisławiu Śląskim jaki jest srebrna moneta talarowa księcia Ferdynanda.

Gwiazdą wieczoru będzie legenda polskiej kryminologii, odtwórczyni twarzy wodzisławskiej strzygi – dr Dorota Lorkiewicz–Muszyńska z Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, która opowie o fascynującej pracy z ludzkimi szczątkami (godz. 19.30).

Zwieńczeniem Nocy Duchów będzie prezentacja niemego horroru z muzyką na żywo. Zobaczycie klasyczny horror sprzed 105 lat pt. „Gabinet Doktora Caligari" (reż. R. Wiene) w oprawie muzycznej Szymona Kamczyka (godz. 21.00).

Noc Duchów w wodzisławskim Muzeum adresowana jest do młodzieży i osób dorosłych. Wstęp na wszystkie atrakcje i prelekcje jest bezpłatny. Początek o godz. 18.00.

źr. Pałac Dietrichsteinów

Jacek Zganiacz uhonorowany



Koncert Jacka Zganiacza odbył się w pszowskiej bibliotece w sobotę 25 października

PSZÓW 25 października w Bibliotece Miejskiej w Pszowie odbył się koncert fortepianowy Jacka Zganiacza – „Nowy Jork – Pszów".

Podczas wieczoru z muzyką miał miejsce wyjątkowy moment – panu Jackowi Zganiaczowi, pochodzącemu z Pszowa, nadano tytuł Honorowego Obywatela Miasta Pszów. Zaszczytne wyróżnienie zostało wręczone przez burmistrza miasta Piotra Kowola oraz przewodniczącego Rady Miejskiej w Pszowie, Marcina Grzenię. Tytuł został nadany między innymi w uznaniu zasług za działalność na rzecz promocji miasta Pszów na terenie RP oraz poza jej granicami oraz za dokonania w dziedzinie muzyki.

- Jacek Zganiacz jest ambasadorem naszego miasta w świecie muzyki. Swoim talentem, pracą i przywiązaniem do rodzinnych korzeni rozsławia Pszów w kraju i poza jego granicami. Dzisiaj czuję się muzycznie spełniony – podkreślił w wystąpieniu burmistrz Piotr Kowol.

Wzruszony artysta, mieszkający na co dzień w Stanach Zjednoczonych, dziękował władzom miasta, publiczności i mieszkańcom, przyznając, że to wyróżnienie ma dla niego wyjątkowe znaczenie: – Pszów zawsze był miejscem, do którego wracam z radością i sentymentem. Dzisiejszy wieczór zapisze się w mojej pamięci na długo – mówił Jacek Zganiacz.

W trakcie koncertu publiczność miała okazję wysłuchać niezwykłych interpretacji utworów Fryderyka Chopina, George'a Gershwina oraz Ferenca Liszta w wykonaniu artysty. Recital zakończył się bisem w efektownej, jazzowej tonacji. Publiczność jeszcze długo nie opuszczała biblioteki, gratulując artyście i dzieląc się wrażeniami z tego niezwykłego spotkania.

Organizatorem wydarzenia był Miejski Ośrodek Kultury wraz z Biblioteką Publiczną Miasta Pszów.

AgaKa, komunikat UM Pszów

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Marklowice

podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o przetargu na sprzedaż prawa prawa własności nieruchomości gruntowej, położonej przy ul. Mokrej, przeznaczonej na cele budownictwa mieszkaniowego jednorodzinnego

- Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego ustnego.
- Termin i miejsce przetargu: **2 grudnia 2025 r.** w Urzędzie Gminy Marklowice, ul. Wyzwolenia 71.
- Nieruchomość: działki nr: 966/4 i 972/4, o pow. ogółem 0,0954 ha, KW Nr GL1W/00028602/3,
- Przeznaczenie w planie miejscowym: 1 MN1 – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej

CENA WYWOŁAWCZA: 145 000,00 zł (117 886,18 zł + VAT w wys. 23%)
WADIUM: 14 500,00 zł; płatne do 26 listopada 2025 r.
PRZETARG: 2 grudnia 2025 r. , godz 10.00

Pełna treść ogłoszenia została opublikowana na stronie www.marklowice.pl, w BIP oraz wywieszona na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Marklowice.
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Marklowice, ul. Wyzwolenia 71 oraz pod nr tel. 32 4592 832

eprasa.pl ce9de0ad0a

Mieczysław Kieca otrzymał podwyżkę wynagrodzenia. Dziesięciu radnych za, ośmiu było przeciw

WODZISŁAW ŚL.

Podczas październikowej sesji rady miejskiej jednym z punktów porządku obrad była uchwała o stawce wynagrodzenia prezydenta miasta. Temat ten już przed sesją wzbudził wiele emocji.

Uchwała o wynagrodzeniu prezydenta została przedstawiona przez dyrektora Centrum Usług Wspólnych Grzegorza Wodeckiego. Zaznaczył on, że jest to pokłosie zmiany przepisów o wynagrodzeniach pracowników samorządowych z początku października. - Zmiana ta zwiększa wynagrodzenie osób z wyboru o ok. 5 proc. - wyjaśnił Grzegorz Wodecki.

Podczas dyskusji na temat uchwały głos zabrała radna Lidia Ptak. - Nie dalej jak tydzień temu powiedziałam panu prezydentowi w WCK, że to jest „gańba", że nie było pieniędzy na nagrody dla nauczycieli. Tymczasem tydzień po tym mamy uchwałę o podwyższeniu wynagrodzenia prezydenta. Brak mi słów - skomentowała Lidia Ptak. W podobnym tonie odniósł się radny Łukasz Chrząszcz, zaznaczając również, że uchwała nie została skierowana do żadnej z komisji.

W obronę prezydenta wziął radny Stefan Grzybacz, podkreślając że o wynagrodzeniu włodarza może zdecydować tylko rada miasta, a wszyscy pracownicy urzędu i jednostek oświatowych otrzymali wcześniej podwyżki. Radna Anna Piotrowska poprosiła o przytoczenie



Uchwałę o wynagrodzeniu prezydenta przedstawił dyrektor CUW Grzegorz Wodecki.

kwot podwyżki oraz wyjaśnienie, dlaczego w tym roku nie zostały przyznane nagrody dla nauczycieli, do których odnosili się inni radni.

- Od zeszłego roku zgodziliśmy się do opracowania wewnętrznego planu naprawczego, zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków. Ja ten plan realizuję. Część z tych rzeczy jest w kompetencji rady i państwo podejmujecie rozstrzygnięcia, a część jest w zakresie moich kompetencji. W zakresie moich kompetencji podjąłem decyzję, że we wszystkich jednostkach całego miasta, został w tym roku wstrzymany fundusz nagród - niezależnie z jakich okazji i świąt był przyznawany: czy Dnia Edukacji Narodowej, jak w tym przypadku, czy Dnia Pracownika Socjalnego, Dnia Pracownika Służb Komunalnych, Dnia Pracownika Samorządowego itd. Dotyczy to wszystkich po to, aby w pierwszej kolejności wypracować środki na podniesienie pensji zasadniczej. To co jest podstawą, bo nagroda ma charakter incydentalny. Dlatego tak zostało to zaplanowane i zrealizowane - mówił Mieczysław Kieca.

Dyrektor CUW wyjaśnił, że stawka zasadnicza podwyższona zostanie o 520 zł, zaś dodatek funkcyjny zostanie powiększony o 700 zł. Dodatek specjalny z kolei wynosi 30 proc. kwoty wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego.

Poszczególne składowe wynagrodzenia prezydenta miasta:

- wynagrodzenie zasadnicze 10 950,00
- dodatek funkcyjny 3 650,00
- dodatek specjalny 4 380,00
- dodatek stażowy 2 080,50
- suma 21 060,50 zł brutto

Po krótkiej dyskusji radni przeszli do głosowania. Za było 10 osób: Mariusz Blazy, Krystian Brawański, Stefan Grzybacz, Adam Króliczek, Mirosław Krzysztof Nowak, Barbara Połednik, Mirosław Szyszka, Ilona Tłołka, Krystyna Warcok oraz Katarzyna Zöllner-Solowska. Przeciw zagłosowali: Łukasz Chrząszcz, Marian Drosio, Jakub Elsner, Roman Kapciak, Janusz Kurzawa, Anna Piotrowska, Lidia Ptak i Alan Szatyło. Wstrzymał się od głosu Józef Szymaniec.

Szymon Kamczyk

REKLAMA

Cała Europa w zasięgu Twojej paczki już od 30 zł!



Sprawdź!

dpd

Pobierz DPD Mobile i wysyłaj!

eprasa.pl ce9de0ad0a

Bezpieczny Strażak po raz drugi. Strażacy z regionu z nowym sprzętem dzięki wsparciu WFOŚiGW

REGION Na Stadionie Śląskim podsumowano II edycję programu „Bezpieczny Strażak". Wsparcie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach trafiło do 161 jednostek OSP, które łącznie otrzymały prawie 3 mln zł.

Wsparcie dla strażaków-ochotników

Na Stadionie Śląskim odbyło się uroczyste podsumowanie II edycji programu „Bezpieczny Strażak". W tym roku wsparcie trafiło do 161 jednostek OSP z województwa śląskiego, a jego łączna wartość wyniosła 2 988 596,03 zł.

Jak przekazano, środki pozwolą na doposażenie jednostek w nowoczesny sprzęt oraz środki ochrony osobistej, zwiększając bezpieczeństwo druhów podczas akcji ratowniczo-gaśniczych. Program realizuje Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Kontynuacja wsparcia

Dla przypomnienia – w ramach pierwszej edycji programu, realizowanej również w 2025 roku, do 226 jednostek OSP w regionie trafiło łącznie 3 260 643,57 zł.

Według WFOŚiGW, inicjatywa „Bezpieczny Strażak" ma charakter długofalowy i jest odpowiedzią na rosnące potrzeby jednostek ochotniczych w zakresie wyposażenia i ochrony osobistej.

Program, który realnie pomaga

– Bezpieczeństwo druhów OSP to nie tylko kwestia sprzętu, ale przede wszystkim inwestycja w ludzi, którzy każdego dnia podejmują ryzyko, by chronić nasze życie, mienie i przyrodę. Program „Bezpieczny Strażak" to realne wsparcie, które ma pomóc im w tej odpowiedzialnej misji – podkreślił Mateusz Pindel, Prezes Zarządu WFOŚiGW w Katowicach.



Ochotnicza Straż Pożarna w Turzy Śląskiej otrzymała promesę na 14 000 zł

Cele programu „Bezpieczny Strażak"

- poprawa bezpieczeństwa druhów podczas akcji ratowniczo-gaśniczych,
- zwiększenie skuteczności działań jednostek OSP,
- wzmocnienie ochrony środowiska poprzez lepsze przygotowanie do reagowania na zagrożenia.

Uroczystość na Stadionie Śląskim była nie tylko podsumowaniem kolejnej edycji programu, ale też wyrazem uznania dla strażaków-ochotników za ich codzienną służbę, poświęcenie i gotowość do walki z żywiołami oraz skutkami katastrof.

Lista dofinansowanych jednostek z naszego regionu:

Powiat Raciborski
- OSP w Raciborzu-Brzezie - 76 000 zł
- OSP w Krzyżanowicach - 20 350 zł
- OSP w Bolesławiu (gmina Krzyżanowice) - 30 000 zł
- OSP w Krzanowicach - 30 000 zł

Powiat Rybnicki
- OSP w Rybniku-Popielowie (Rybnik) - 21 000 zł
- OSP w Chwałowicach (Rybnik) - 20 000 zł
- OSP w Gaszowicach - 39 750 zł
- OSP w Bogunicach (gmina Lyski) - 11 000 zł
- OSP w Książenicach (Czerwionka Leszczyny) - 11 500 zł

Powiat Wodzisławski
- OSP Radlin II (Wodzisław Śląski) - 10 000 zł
- OSP w Turzyczce (Wodzisław Śląski) - 35 000 zł
- OSP w Pszowie - 10 000 zł
- OSP w Turzy Śląskiej (gmina Gorzyce) - 10 000 zł
- OSP w Bluszczowie (gmina Gorzyce) - 10 000 zł
- OSP w Syryni (gmina Lubomia) - 11 800 zł
- OSP w Łaziskach (gmina Godów) - 10 517,39 zł

Jastrzębie-Zdrój
- OSP Jastrzębie Górne w Jastrzębiu-Zdroju - 17 700 zł

W Syryni odbył się koncert na 100-lecie parafii św. Antoniego z Padwy

SYRYNIA W kościele parafialnym w Syryni odbył się uroczysty koncert z okazji 100-lecia powstania parafii św. Antoniego z Padwy. Wydarzenie zgromadziło licznych mieszkańców i miłośników muzyki sakralnej.

Msza Koronacyjna Mozarta

Podczas koncertu zabrzmiała „Msza Koronacyjna" W.A. Mozarta – jedno z najbardziej znanych dzieł sakralnych kompozytora. Wystąpił chór Slavica Musa pod dyrekcją prof. Tomasza Sadownika, a także chór Echo z Syryni, prowadzony przez Beatę Buglę.

Wśród solistów znaleźli się:
- Marta Gamrot-Wrzół – sopran,
- Magdalena Spytek-Stankiewicz – mezzosopran,
- Rafał Czerwiński – tenor,
- Marcin Konopacki – bas.
- Na organach zagrał Michał Goławski.



FOTO: MAREK SZEBESTA

Podczas koncertu zabrzmiała „Msza Koronacyjna" W.A. Mozarta – jedno z najbardziej znanych dzieł sakralnych kompozytora. Wystąpił chór Slavica Musa pod dyrekcją prof. Tomasza Sadownika, a także chór Echo z Syryni, prowadzony przez Beatę Buglę.

Słowo o muzyce

O muzycznym kontekście utworu opowiedzieli prof. Jan Ballarin oraz ks. prof. Antoni Reginek, którzy przybliżyli publiczności genezę i znaczenie „Mszy Koronacyjnej" w twórczości Mozarta.

Organizatorzy i podziękowania

Uroczystość zorganizowali Parafia pw. św. Antoniego z Padwy w Syryni oraz wójt gminy Lubomia. Koncert odbył się w kościele parafialnym w Syryni i stanowił kulminacyjny punkt obchodów jubileuszu. Na zakończenie proboszcz podziękował wójtowi gminy Czesławowi Burkowi za obecność i wsparcie. Podziękowania otrzymała też Ewa Gawęda, która była inicjatorem koncertu. **(FK)**

Znalazła ponad 4 tysiące złotych i myślała, że to jej szczęście

RADLIN Znaleziona gotówka może kosztować więcej, niż się wydaje. 61-latka z powiatu wodzisławskiego przekonała się o tym, gdy przywłaszczyła sobie saszetkę z pieniędzmi i kartami bankomatowymi, które w rzeczywistości należały do innej kobiety.

Nie tak łatwe „znalezione"

Jak informuje aspirant sztabowy Małgorzata Koniarska, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śląskim, 17 października do komisariatu w Radlinie zgłosiła się kobieta, która zgubiła saszetkę z pieniędzmi i kartami bankomatowymi. – Chwilę wcześniej płaciła rachunki, korzystając z tych pieniędzy. W pewnym momencie zorientowała się, że nie ma nigdzie tej saszetki – relacjonuje Koniarska.

Policjanci przeanalizowali trasę kobiety i szybko wytypowali osobę, która mogła znaleźć zgubę. Podczas wizyty w jej domu kobieta początkowo zaprzeczała, ale wkrótce przekazała funkcjonariuszom saszetkę. Część gotówki ukryła w szafce z ubraniami, a reszta pozostała w jej portfelu.

Uczciwość po prostu się opłaca

61-letnia mieszkanka powiatu wodzisławskiego usłyszała zarzut przywłaszczenia ponad 4 tysięcy złotych oraz kart bankomatowych. Grozi jej do 5 lat więzienia. Właścicielka saszetki odzyskała całość zguby i przyznała, że będzie teraz lepiej pilnować swoich rzeczy.

Policjanci podkreślają, że popularne powiedzenie „znalezione – nie kradzione" nie jest zgodne z prawem. – Zgubione przedmioty nadal są czyjąś własnością. Znalezienie rzeczy nie oznacza nabycia prawa własności do tego przedmiotu i może być przyczyną kłopotów. Osoba, która zabiera i nie oddaje znalezionego portfela, telefonu czy plecaka, staje się sprawcą wykroczenia lub przestępstwa – przypomina Koniarska.

Funkcjonariusze dodają, że poza kwestiami prawnymi, warto pamiętać o ludzkiej stronie sprawy. – Po drugiej stronie jest osoba, która zgubiła coś dla siebie bardzo cennego, potrzebnego, lub swoje oszczędności. Warto więc jest być uczciwym, tak po prostu, po ludzku – zaznaczają policjanci.

(sqx)

eprasa.pl ce9de0ad0a

Kij bejsbolowy, pisk opon i pościg ulicami Wodzisławia.

Małżeństwo zaatakowane przez pijanych mężczyzn

WODZISŁAW ŚL. Spokojna jazda przez Wodzisław skończyła się dla małżeństwa z Wodzisławia Śląskiego sceną jak z filmu. Najpierw pijany 27-latek z kijem bejsbolowym rozbił szybę ich auta, a gdy poszkodowani ruszyli za sprawcami, sytuacja na drodze wymknęła się spod kontroli.



FOTO: KPP WODZISŁAW ŚL.

Wściekłość i alkohol – wybuchowa mieszanka, która o mało nie skończyła się tragedią. Małżeństwo z Wodzisławia zostało zaatakowane kijem bejsbolowym przez pijanego 27-latka.

Agresja po wyprzedzaniu

Do zdarzenia doszło w miniony czwartek (16.10.) na ulicach Wodzisławia Śląskiego. 50-letni kierowca suzuki jechał razem z żoną, gdy tuż za nimi pojawił się srebrny volkswagen. Kierowca volkswagena trzymał się zbyt blisko i wyraźnie się niecierpliwił. Po chwili wyprzedził suzuki, a następnie zatrzymał się tuż przed nim. Z auta wysiadł pasażer z kijem bejsbolowym w ręku. Podbiegł do samochodu małżeństwa i uderzył kijem w przednią szybę. Szyba pękła, a napastnik wrócił do auta i odjechał wraz z kierowcą.

Małżeństwo ruszyło za sprawcami

Poszkodowani postanowili nie odpuszczać. Ruszyli za volkswagenem, który kilka ulic dalej wciąż znajdował się w zasięgu wzroku. Na ulicy Długiej udało im się zajechać agresorom drogę. W pewnym momencie kobieta wysiadła z samochodu, próbując zatrzymać mężczyzn, jednak straciła równowagę i upadła tuż przed maską volkswagena.

W tym samym czasie w pobliżu byli policjanci z wodzisławskiej drogówki, którzy prowadzili kontrolę drogową. Gdy usłyszeli pisk opon i zauważyli całą sytuację, natychmiast ruszyli w kierunku volkswagena. Wykorzystując chwilowe zatrzymanie auta, mundurowi podbiegli do pojazdu i błyskawicznie obezwładnili kierowcę i pasażera.

Obaj byli pijani

Badanie alkomatem wykazało, że 26-letni kierowca volkswagena, mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego, miał ponad 3 promile alkoholu i nie posiadał prawa jazdy. Pasażer – 27-latek z powiatu wodzisławskiego – również był nietrzeźwy, miał w organizmie ponad pół promila alkoholu. W samochodzie policjanci znaleźli kij bejsbolowy, którego użyto do rozbicia szyby w suzuki. Właściciel pojazdu oszacował straty na ponad 3 tysiące złotych.

Grożą im surowe kary

26-letni kierowca odpowie za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości i bez wymaganych uprawnień – grozi mu do 3 lat więzienia. 27-letni pasażer usłyszał zarzut umyślnego zniszczenia mienia, za które może trafić do więzienia nawet na 5 lat. W jego przypadku kara może być surowsza z uwagi na chuligański charakter czynu.

Policja apeluje o rozsądek

Policjanci z Wodzisławia Śląskiego przypominają, że każda forma agresji na drodze jest traktowana poważnie. Każdy taki przypadek jest analizowany, a sprawa kierowana do sądu. Funkcjonariusze apelują o zachowanie spokoju i przypominają, że przestrzeganie przepisów to wyraz odpowiedzialności, a nie słabości.

(żet)

REKLAMA



Fijałkowski

ul. Żorska 75
44-203 Rybnik

ul. Armii Krajowej 70
44-335 Jastrzębie-Zdrój

tel. 32 423 97 00
www.fijalkowski.pl







eprasa.pl ce9de0ad0a

Pracownicy JSW zyskają prawo do urlopów i odpraw. Jest nowa wersja ustawy górniczej

REGION 21 października w Rządowym Centrum Legislacji opublikowano autopoprawkę ministra energii do projektu nowelizacji ustawy o funkcjonowaniu górnictwa. Z dokumentu wynika, że pracownicy Jastrzębskiej Spółki Węglowej zostaną objęci tymi samymi przepisami osłonowymi, co górnicy z PGG, Węglokoksu Kraj i PKW – w tym prawem do urlopów górniczych i jednorazowych odpraw pieniężnych.

Z autopoprawki wynika, że zmiany mają na celu „objęcie systemem wsparcia JSW S.A.”. Jak podkreśla minister Motyka, celem tego działania nie jest likwidacja kopalń JSW, lecz restrukturyzacja spółki, w tym stopniowa redukcja zatrudnienia. Pracownicy zakładów górniczych JSW mają zostać objęci identycznymi regulacjami osłonowymi, jakie już obowiązują w Polskiej Grupie Górniczej, Węglokoksie Kraj i PKW.

Jakie świadczenia przewidziano dla górników?

Zgodnie z projektem, pracownicy przedsiębiorstw górniczych objętych ustawą będą mieli do wyboru trzy formy wsparcia:

- urlop górniczy (dla osób zatrudnionych pod ziemią, którym do emerytury brakuje maksymalnie pięciu lat),
- urlop dla pracowników zakładów przeróbki mechanicznej węgla (dla osób zatrudnionych na powierzchni, którym do emerytury brakuje maksymalnie czterech lat),
- jednorazowa odprawa pieniężna w wysokości 170 tys. zł dla tych, którzy nie kwalifikują się do urlopów.

Z urlopów i odpraw będą mogli skorzystać wyłącznie pracownicy, którzy nie korzystali wcześniej z podobnych świadczeń ani z odpraw w ramach wcześniejszych programów restrukturyzacyjnych. Urlopy mają charakter dobrowolny i przyznawane będą na wniosek pracownika za zgodą pracodawcy.



FOTO: DAWID LACH/JSW

Nowelizacja ustawy o funkcjonowaniu górnictwa obejmie również JSW. To oznacza, że górnicy ze spółki będą mogli korzystać z takich samych przywilejów jak załogi innych przedsiębiorstw węglowych.

Świadczenia finansowane z dotacji państwowych

Projekt zakłada, że świadczenia dla górników – zarówno urlopy, jak i odprawy – będą finansowane z dotacji budżetowych lub ze środków pochodzących z podwyższenia kapitału zakładowego przedsiębiorstw skarbowymi papierami wartościowymi przekazywanymi przez Skarb Państwa. Z tych samych źródeł pokrywane mają być także koszty restrukturyzacji zatrudnienia, rent wyrównawczych oraz likwidacji kopalń.

Dodatkowo ustawa wprowadza możliwość nieodpłatnego przekazywania kopalń lub ich części między przedsiębiorstwami górniczymi, co ma umożliwić kontynuację działań restrukturyzacyjnych i likwidacyjnych.

Kto skorzysta i w jakim okresie?

Mechanizm wsparcia ma obejmować likwidację kopalń rozpoczętą między 1 stycznia 2026 r. a 31 grudnia 2049 r. W tym czasie przedsiębiorstwa górnicze objęte ustawą będą mogły finansować koszty likwidacji, rekultywacji terenów oraz zabezpieczenia kopalń sąsiednich przed zagrożeniami wodnymi, gazowymi i pożarowymi.

Z ustawy wynika również, że rządowy program wsparcia sektora górnictwa będzie obowiązywał do końca 2054 roku – w tym okresie pracownicy objęci systemem będą mogli korzystać z urlopów górniczych lub odpraw w ramach stopniowego wygaszania wydobycia węgla kamiennego.

JSW z możliwością restrukturyzacji, nie likwidacji

W dokumencie podkreślono, że objęcie JSW systemem wsparcia nie ma na celu zamknięcia jej zakładów górniczych, lecz umożliwienie restrukturyzacji zatrudnienia i utrzymania działalności spółki – największego w Europie producenta węgla koksującego, surowca o znaczeniu krytycznym dla przemysłu hutniczego i obronnego.

Jak wskazano w autopoprawce, dopisanie JSW do ustawy pozwoli na dostosowanie zatrudnienia do realnych potrzeb produkcyjnych bez konieczności podejmowania decyzji o trwałej likwidacji kopalń.

(żet)

Od 17 lat za kierownicą? Tak, ale pod nadzorem. UE wprowadza nowe przepisy dotyczące praw jazdy i zakazów prowadzenia pojazdów

KRAJ Nowe przepisy dotyczące praw jazdy w Unii Europejskiej mają poprawić bezpieczeństwo na drogach i dostosować regulacje do współczesnych realiów. Posłowie Parlamentu Europejskiego poparli zmiany, które obejmują m.in. wprowadzenie cyfrowych dokumentów, okresu próbnego dla nowych kierowców oraz ujednolicenie zasad dotyczących zakazów prowadzenia pojazdów w całej Wspólnocie.

Według danych UE co roku w wypadkach drogowych ginie niemal 20 tysięcy osób. Zmienione przepisy mają pomóc ograniczyć tę liczbę i zwiększyć świadomość kierowców.

Nowe egzaminy i okres próbny

Kandydaci na kierowców będą musieli wykazać się znajomością systemów wspomagania kierowcy, bezpiecznego otwierania drzwi oraz zagrożeń związanych z martwym polem i korzystaniem z telefonu za kierownicą. Egzaminy mają również mocniej akcentować bezpieczeństwo pieszych, rowerzystów i dzieci.

Po raz pierwszy w całej Unii wprowadzony zostanie okres próbny dla nowych kierowców, trwający co najmniej dwa lata. W tym czasie obowiązywać będą surowsze kary za wykroczenia, takie jak jazda pod wpływem alkoholu, brak pasów czy nieużywanie fotelików dziecięcych. Prawo jazdy kategorii B będą mogli zdobywać już 17-latkowie, ale do ukończenia 18 lat będą musieli jeździć pod nadzorem doświadczonego kierowcy. Z kolei 18-latkowie będą mogli uzyskać prawo jazdy na ciężarówki, a 21-latkowie – na autobusy, pod warunkiem posiadania odpowiednich kwalifikacji zawodowych. W przeciwnym razie aby prowadzić te pojazdy, kierowcy będą musieli mieć odpowiednio 21 i 24 lata.

Cyfrowe prawo jazdy i częstsze kontrole zdrowia

Jedną z najważniejszych zmian będzie wprowadzenie cyfrowego prawa jazdy w całej Unii Europejskiej – rozwiązania, które w Polsce funkcjonuje już od kilku lat. Dokument w formie elektronicznej ma stopniowo zastąpić tradycyjny plastikowy blankiet. Kierowcy nadal będą mogli jednak zamówić fizyczną kartę, którą – zgodnie z założeniami – powinni otrzymać w ciągu trzech tygodni od złożenia wniosku. Nowe przepisy ujednolicą też okresy ważności dokumentów: 15 lat dla samochodów i motocykli oraz 5 lat dla ciężarówek i autobusów. Państwa członkowskie będą mogły skracać te terminy, zwłaszcza dla kierowców powyżej 65. roku życia, by częściej weryfikować ich stan zdrowia.

Wspólny system kar i zakazów

Nowe regulacje mają również ułatwić egzekwowanie zakazów prowadzenia pojazdów w całej Unii. Informacje o cofnięciu lub zawieszeniu prawa jazdy będą przekazywane między państwami członkowskimi. Ma to zapobiegać sytuacjom, w których kierowca traci uprawnienia w jednym kraju, a bez przeszkód prowadzi w innym.

Sprawozdawca Parlamentu Europejskiego ds. zakazu prowadzenia pojazdów Matteo Ricci (S&D, Włochy) podkreślił:

To ważny krok naprzód w poprawie bezpieczeństwa na drogach. Wprowadzenie jaśniejszych i bardziej terminowych kryteriów zawieszania uprawnień do kierowania w przypadkach poważnych naruszeń pomaga chronić nie tylko odpowiedzialnych kierowców, ale całą społeczność. Silniejszy i skuteczniejszy system monitorowania i egzekwowania przepisów pomoże zapobiegać wypadkom i ratować życie.

Co dalej?

Przepisy wejdą w życie 20 dni po publikacji w Dzienniku Urzędowym UE. Państwa członkowskie będą miały trzy lata na ich wprowadzenie do krajowych przepisów oraz dodatkowy rok na przygotowanie wdrożenia.

(mad)

eprasa.pl ce9de0ad0a

ROWERON 2025

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

jest największym eventem rowerowym w regionie!

MAMY 1400 UCZESTNIKÓW. DZIĘKUJEMY!

UWAGA! ZOSTAŁ TYDZIEŃ

na przejechanie tras, zdobycie medalu, nagród i tytułu Mistrza RowerON-u
Jeździmy do 26 października!



ROWERZYŚCI!

A jeśli nie zapisaliście się w tym roku do RowerON-u też możecie jeździć po naszych trasach.
Opisy aż 72 tras w regionie na www.roweron.pl

WIĘCEJ NA www.roweron.pl

Dołącz do nas na Facebooku!
rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

PARTNERZY

POMYSŁ I REALIZACJA

PATRONI MEDIALNI

eprasa.pl ce9de0ad0a

Jarmark staroci wróci do Pszowa w maju.

Po udanej premierze mieszkańcy pytają o kolejną edycję

PSZÓW Pierwszy Jarmark Staroci i Rękodzieła w Pszowie okazał się sukcesem – na rynek przyjechali wystawcy z całego regionu, a mieszkańcy już dopytują, kiedy odbędzie się kolejny. Organizatorzy zapowiadają, że następna edycja planowana jest na maj przyszłego roku. Pomysłodawcą wydarzenia była Agnieszka Gebel członek zarządu Stowarzyszenia Razem dla Śląska.



Kolejna edycja jarmarku planowana jest 31 maja 2026 r.

Udany debiut na pszowskim rynku

W niedzielę 28 września w Pszowie odbyła się pierwsza edycja Jarmarku Staroci i Rękodzieła, zorganizowana przez Stowarzyszenie Razem dla Śląska. Wystawcy przyjechali z różnych części regionu, a rynek wypełnił się stoiskami pełnymi antyków, przedmiotów codziennego użytku, rękodzieła i unikatowych ozdób.

Jak relacjonowaliśmy na portalu Nowiny.pl, impreza przyciągnęła zarówno pasjonatów, jak i osoby, które po prostu chciały „poszperać" wśród dawnych przedmiotów. Nie zabrakło też rodzin z dziećmi i spacerowiczów, którzy z ciekawością zaglądali do każdego stoiska.

Od pasji do tradycji

Pomysłodawcą wydarzenia było Stowarzyszenie Razem dla Śląska. Jego przedstawiciele podkreślają, że inicjatywa miała przede wszystkim charakter integracyjny – chodziło o stworzenie miejsca, w którym spotkają się kolekcjonerzy, rękodzielnicy i mieszkańcy.

– Hasło naszego jarmarku to „Przyjdź – zobacz – kup – sprzedaj". Chcemy, by ta formuła pozostała otwarta i dostępna dla każdego – mówi prezeska stowarzyszenia Ewa Gawęda.

Mieszkańcy pytają o kolejną edycję

Po zakończeniu wydarzenia w mediach społecznościowych pojawiło się wiele pytań od mieszkańców o to, kiedy odbędzie się kolejny jarmark. W komentarzach można przeczytać m.in. o pozytywnych wrażeniach i sugestiach, by podobne spotkania organizować częściej – najlepiej kilka razy w roku.

Jak przekazują przedstawiciele Stowarzyszenia Razem dla Śląska, kolejna edycja Jarmarku Staroci i Rękodzieła planowana jest na maj 2026 roku. Organizatorzy chcą, by wydarzenie na stałe wpisało się w kalendarz imprez miejskich i stało się jedną z kulturalnych wizytówek Pszowa.

Red.

RAZEM DLA ŚLĄSKA

Treści informacyjne publikowane na tej stronie powstały we współpracy ze Stowarzyszeniem Razem dla Śląska

Piotr Cybułka zaprasza na zajęcia gitarowe do Pszowa.

PSZÓW, RADLIN Piotr Cybułka – wieloletni animator kultury z Radlina prowadzi zajęcia w siedzibie Stowarzyszenia „Razem dla Śląska" działającego w Pszowie.

Przez dekady tworzył i wspierał lokalne życie artystyczne. Piotr Cybułka, muzyk i były dyrektor Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Radlinie, to jedna z najbardziej rozpoznawalnych postaci miejscowej kultury. Kierował Domem Kultury kopalni „Marcel", a następnie Ogniskiem Pracy Pozaszkolnej, współtworząc ofertę artystyczną dla młodzieży i dorosłych. Znany jest również jako muzyk – wokalista, basista i autor tekstów zespołu rockowego POZIOM 600.

– Rodzice powinni zdawać sobie sprawę, że w dobie Internetu dzieci stają się ograniczone manualnie i napotykają na trudności w kontaktach z rówieśnikami. Nauka gry na instrumencie zmienia sposób patrzenia na świat i uczy wrażliwości, a liczne występy przed publicznością pomagają w radzeniu sobie ze stresem. Wiem to z doświadczenia swojego, moich dzieci i wnuków.

Kto może uczestniczyć w zajęciach?

Jak mówi pan Piotr, w zajęciach może uczestniczyć każdy, kto tylko ma ochotę uczyć się gry na gitarze. Nie jest ważne wykształcenie czy wiek-liczy się chęć. – Trzeba mieć tę iskrę Bożą, próbować i cieszyć się ze swoich, choćby najmniejszych dokonań.

Jak wyglądają zajęcia?

Zajęcia początkowe oparte są na podręczniku "Raczkuję z gitarą" autorstwa Franciszka Wieczorka. Jego metoda nauki podstaw gry na gitarze oparta jest na piosenkach dziecięcych i ludowych. Sylabiczny śpiew doskonale uzupełnia czytanie linii melodycznych i zapewnia sukcesywne poznawanie elementów muzycznych,



Zapisać się można telefonicznie pod numerem 784 903 355 lub bezpośrednio w Atelier Pszów.

w tym, wartości nut, co nawiązuje do wcześniejszych sposobów nauki czytania sylabami (elementarz Falskiego).

-Za moich czasów uczono nas czytania sylabami, a dzieci śpiewały dużo piosenek. To wszystko się dźwięcznie, sylabicznie układało i łatwo zapadało w pamięci – mówi pan Piotr.

Muzyka rozwija nie tylko talent, ale też wrażliwość, koncentrację i pewność siebie. Zajęcia gry na gitarze, które prowadzi w naszym Atelier Piotr Cybulka – lider zespołu Poziom 600, to coś więcej niż nauka akordów. To spotkanie z pasją, energią i prawdziwym mistrzem, który potrafi zarazić miłością do muzyki każdego – niezależnie od wieku czy doświadczenia. Dołączenie do warsztatów to szansa, by rozpocząć piękną muzyczną przygodę w ciepłej, przyjaznej atmosferze. Zapisać się można telefonicznie pod numerem 784 903 355 lub bezpośrednio w Atelier Pszów. Niech muzyka stanie się częścią Waszego życia – mówi Ewa Gawęda, prezes stowarzyszenia.

Red.

W Pszowie odbyła się premiera spektaklu „Walka o teatr"

W piątkowy wieczór (17.10) w Miejskim Ośrodku Kultury w Pszowie odbyła się premiera spektaklu „Walka o teatr", przygotowanego przez absolwentów Szkoły Podstawowej nr 4 w Pszowie.

„Walka o teatr" to poruszająca opowieść o człowieku, który stracił dorobek swojego życia i pogrążył się w samotności oraz rezygnacji. Bohater, pozbawiony sił i wiary w siebie, z czasem – dzięki wsparciu rodziny i przyjaciół – podejmuje próbę odbudowy tytułowego teatru.

Na jego drodze pojawia się jednak skłócony brat, który pragnie wyrównać dawne rachunki. Spektakl pokazuje emocjonalną walkę o przebaczenie, pojednanie i drugą szansę. Publiczność mogła przekonać się, czy rodzinie udało się odbudować więzi i któ-ry z braci ostatecznie odnalazł drogę do szczęścia.

Publiczność zachwycona

W wydarzeniu uczestniczyli m.in. samorządowcy ze stowarzyszenia Razem dla Śląska, którzy byli zachwyceni młodymi talentami. - Spektakl „Walka o teatr" to niezwykle poruszająca opowieść o ludzkiej sile, nadziei i potrzebie odbudowy, nie tylko miejsca, ale też relacji i samego siebie. Młodzi aktorzy ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Pszowie zachwycili dojrzałością, emocjami i autentycznością. Ich gra udowodniła, że teatr wciąż ma moc poruszania serc – mówi Ewa Gawęda, prezes stowarzyszenia.

Wydarzenie nie mogłoby się odbyć, gdyby nie Tomasz Hajto, który zajął się reżyserią i przygotował scenariusz, oraz Aleksandra Głomb, nauczycielki SP 4, pod okiem której ćwiczyli uczniowie. **FK**

eprasa.pl ce9de0ad0a

„Nie jestem po to, żeby milczeć. Chcę działać z sercem i dla ludzi” – mówi radna Ewelina Swoboda z Pszowa



Nowiny. pl. – Jak się pani czuje w roli radnej? Pełni pani tę funkcję po raz pierwszy.

Ewelina Swoboda – Jestem radną po raz pierwszy i pełnię tę funkcję dopiero od ponad roku. Na początku wiele rzeczy było dla mnie nowych i nie wszystko rozumiałam, ale od zaprzysiężenia wiedziałam jedno: chcę działać z sercem, godnie, rzetelnie, uczciwie i z pełnym zaangażowaniem.

Zdaję sobie sprawę z tego, że nie wszystkim może się to podobać, ale nie jestem tu po to, żeby milczeć. Pytam, chcę wiedzieć, drążę, bo tak właśnie postrzegam moją rolę. Nie dla siebie, ale dla mieszkańców, którzy mi zaufali.

O sprawach ważnych i o problemach naszego miasta chcę mówić głośno, otwarcie i uczciwie przy pełnym dialogu z mieszkańcami. Przypomnę, że to rada miasta podejmuje decyzje – burmistrz jest jedynie władzą wykonawczą, która ma te decyzje realizować. Dlatego też obowiązkiem radnych jest zabieranie głosu wtedy, gdy sprawy idą w złym kierunku.

– Jakimi sprawami Pszowa się pani zajmuje?

– Jestem nie tylko radną, ale również mieszkanką Pszowa. I nie godzę się na decyzje, które są podejmowane na niekorzyść mieszkańców i za ich plecami. Tak było np. przy zmianie częstotliwości odbioru śmieci. Ta decyzja już zapadła, choć nowe zasady wejdą w życie dopiero za jakiś czas. Uważam, że to rozwiązanie nieprzemyślane – rzadziej odbierane odpady to realny problem dla wielu rodzin. Również mojej, bo tak jak wszyscy żyję tutaj i te decyzje dotyczą mnie bezpośrednio.

Nie zgadzam się też z innymi działaniami obecnej władzy, jak np. wydzierżawienie Gościńca Pszowskiego. Moim zdaniem powinien nadal służyć przyjeżdżającym do naszego Miasta, by mieli ofertę noclegową - czy to jadąc na wesele czy też dla pracowników firm spoza Pszowa. Trzeba tylko dbać o to, żeby taka oferta była na portalach hotelowych, a nie znikać z internetu i narzekać, że teraz ma się stratę. Skąd klienci mają wiedzieć, że w Pszowie - tuż obok Rydułtów, Radlina i Wodzisławia mają taki fajny hotel? Następna rzecz to wygaszanie Przedszkola nr 1 - jednej z najlepiej zorganizowanych i najtańszych placówek w mieście. Rozumiem, że mamy niż demograficzny, ale warto zaznaczyć, że miasto wynajmuje tam tylko parter budynku od spółdzielni. Płacimy czynsz, ale nie ponosimy kosztów napraw dachu, instalacji wodnych, ogrzewania czy obejścia, a do tego w tym roku powstał tam nowy piękny plac zabaw. To bardzo korzystne warunki, których moim zdaniem nie powinniśmy się tak łatwo pozbywać. Podkreślę jeszcze, że miasto planuje budowę nowego przedszkola od podstaw.

Jest mi bardzo przykro, że w naszych przedszkolach zostały zlikwidowane zajęcia z rytmiki, prowadzone dotąd przez wykwalifikowanego specjalistę, który z fachowością i pasją pracował z dziećmi. To smutne, że powodem tej decyzji był brak pieniędzy w budżecie miasta. Uważam, że na edukacji i rozwoju najmłodszych nie powinno się oszczędzać, bo to właśnie dzieci są przyszłością naszego Pszowa. Takie zajęcia rozwijały nie tylko muzykalność, ale też wrażliwość, kreatywność i pewność siebie u najmłodszych.

– Jaki wyznaczyła sobie pani cel swojej działalności?

– Zależy mi na zrównoważonym rozwoju Pszowa – miasta, które słucha swoich mieszkańców, inwestuje w ludzi i podejmuje odpowiedzialne, przemyślane decyzje.

– Jak można do was dotrzeć? Jesteście przecież klubem opozycyjnym w mieście.

– W związku z tym wspólnie z trzema radnymi (Agnieszką Gebel, Zuzanna Pyszny i Markiem Kolorzem tworzymy opozycyjny Klub Razem dla Pszowa, w Radzie Miasta, choć jest nas tylko czworo, staramy się zawsze głośno wyrażać swoje zdanie. By bliżej poznać problemy mieszkańców Pszowa, pełnimy bezpłatne dyżury w każdy wtorek od 16.00 do 18.00 w siedzibie stowarzyszenia Razem dla Śląska, którego jesteśmy członkami.

To dla mnie ważny moment – okazja, by spotkać się z mieszkańcami, porozmawiać, wysłuchać ich spraw i problemów, a jeśli tylko można – pomóc je rozwiązać. Takie rozmowy pokazują nam, czym naprawdę żyje nasze miasto i utwierdzają w przekonaniu, że nasza obecność w radzie jest potrzebna.

Poza pracą w samorządzie, działam również wolontaryjnie w stowarzyszeniu „Razem dla Śląska”, które jest mi bardzo bliskie. Wspólnie organizujemy warsztaty i zajęcia dla mieszkańców – m. in. krawieckie, malarskie, rękodzieło artystyczne, grę na gitarze, warsztaty dietetyczne oraz darmowe zajęcia fitness. Zajęcia prowadzą wykwalifikowani instruktorzy, którzy z ogromnym zaangażowaniem i pasją dzielą się swoją wiedzą. Robimy to z potrzeby serca, bo wierzymy, że aktywna, zintegrowana społeczność to siła każdego miasta.

– Udany był też pszowski jarmark staroci i rękodzieła

– Jako stowarzyszenie „Razem dla Śląska” zorganizowaliśmy również pierwszy Pszowski Jarmark Staroci i Rękodzieła. Sprowadziliśmy do Pszowa wielu wystawców i kolekcjonerów z różnych stron regionu, którzy z uznaniem wypowiadali się o naszej organizacji i atmosferze wydarzenia. Z ogromną przyjemnością obserwowaliśmy, jak jarmark przyciągnął tłumy mieszkańców i gości, a zainteresowanie przerosło nasze najśmielsze oczekiwania. To pokazało, że Pszów potrafi tętnić życiem i że takie inicjatywy są naprawdę potrzebne.

Wierzę, że szczerość, odwaga i codzienna, uczciwa praca mają ogromne znaczenie. I właśnie tak chcę nadal działać – z ludźmi i dla ludzi. Bo Pszów zasługuje na więcej.

– Ostania sprawa to zespół przyrodniczo-krajobrazowy

– Ostatnio Pszów żyje pomysłem utworzenia zespołu przyrodniczo-krajobrazowego na Pszowskich Dołach, który wydaje się interesujący i na pierwszy rzut oka pozytywny. Zanim jednak powiem „tak” podczas głosowania na na sesji, muszę dokładnie wiedzieć, co to oznacza w praktyce szczególnie dla naszych mieszkańców, bo jako radna reprezentuję ich interesy.

Nie jestem przeciwko ochronie przyrody. Wręcz przeciwnie, uważam, że warto dbać o nasze naturalne otoczenie. Ale jestem przede wszystkim za mieszkańcami, za ich prawem do normalnego życia, pracy, rozwoju i budowania przyszłości na własnej ziemi.

Dlatego chcę, by decyzje o ewentualnym utworzeniu zespołu przyrodniczego były podejmowane w sposób w pełni świadomy i transparentny. Nikt dziś głośno nie mówi o potencjalnych ograniczeniach, więc zanim zapadną decyzje trzeba o nich mówić.

Trzeba jasno odpowiedzieć na nurtujące mieszkańców pytania:

Czy w granicach zespołu będzie można budować domy i rozbudowywać gospodarstwa?

Czy osoby posiadające działki rolne będą mogli przekształcić je na budowlane?

Jak ewentualne powstanie zespołu przyrodniczego wpłynie na wartość nieruchomości i rozwój lokalny?

To są konkretne kwestie, które bezpośrednio dotyczą ludzi. Chcę, żeby mieszkańcy poznali wszystkie konsekwencje zanim ktokolwiek podejmie decyzję.

Jestem za ochroną przyrody, ale równie mocno jestem za tym, żeby łączyć ją z ochroną praw mieszkańców. Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której, w imię szczytnych haseł, pojawią się realne ograniczenia w budowie, sprzedaży działek czy prowadzeniu gospodarstw rolnych.

Mieszkańcy zbyt często mają poczucie, że decyzje zapadają ponad ich głowami. Dlatego też bardzo się cieszę, że radna naszego Klubu – Agnieszka Gebel, której okręgu to w głównej mierze dotyczy, była inicjatorem spotkania w tej sprawie, na którym o tych wszystkich kwestiach można było rozmawiać.

oprac. FK

eprasa.pl ce9de0ad0a

EKO-OKNA ODPOWIADAJĄ NA WYNIKI KONTROLI PIP.

„Nie stwierdzono naruszeń w kluczowych obszarach”

REGION Po medialnych doniesieniach dotyczących kontroli Państwowej Inspekcji Pracy w Eko-Okna S.A. spółka opublikowała oświadczenie, w którym odniosła się do wyników postępowania. Jak podkreślono, inspektorzy nie stwierdzili naruszeń w zakresie zwolnień grupowych ani czasu pracy.



Eko-Okna odnoszą się do ustaleń PIP. Część zaleceń wdrożono w trakcie kontroli, reszta jest w realizacji.

Kontrola na wniosek związków zawodowych

Z przekazanych przez Eko-Okna informacji wynika, że kontrola Państwowej Inspekcji Pracy została wszczęta w lipcu 2025 roku na wniosek organizacji związkowych i obejmowała m.in. kwestie zwolnień, wynagrodzeń, dodatków oraz funkcjonowania Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Jak podaje spółka, inspekcja nie wykazała naruszenia tzw. ustawy o zwolnieniach grupowych ani nieprawidłowości w rozkładach czasu pracy. W komunikacie zaznaczono również, że medialne doniesienia „przedstawiły wyniki kontroli w sposób wyolbrzymiony i negatywny”.

Zalecenia, a nie decyzje administracyjne

W stanowisku Eko-Okien podkreślono, że dokument omawiany w mediach dotyczy w większości zaleceń i wniosków pokontrolnych – tzw. wystąpienia inspektorów pracy. Spółka wyjaśnia, że wystąpienie ma charakter informacyjny i nie stanowi decyzji administracyjnej podlegającej natychmiastowemu wykonaniu.

– Wystąpienie jest środkiem informującym podmiot kontrolowany o stwierdzonych uchybieniach, które nie kwalifikują się do wydania decyzji nakazowej – przekazuje spółka.

Zalecenia w trakcie realizacji

Z komunikatu firmy wynika, że część zaleceń PIP została wdrożona już w trakcie trwania kontroli, a pozostałe są obecnie realizowane. Dotyczą one m.in. uzgadniania zmian w regulaminach pracy i wynagradzania z organizacjami związkowymi oraz obowiązku informowania pracowników o warunkach zatrudnienia.

W odniesieniu do zakładowego funduszu świadczeń socjalnych spółka podkreśla, że środki funduszu przeznaczane są – zgodnie z regulaminem – na zakup paczek mikołajkowych dla dzieci pracowników.

Spółka zapowiada pełne wdrożenie zaleceń

– Zależy nam na pełnym przestrzeganiu prawa pracy i zapewnieniu pracownikom jak najlepszych warunków zatrudnienia. Wdrażamy wszystkie zalecenia PIP, a zarząd firmy jest zdeterminowany, by wszelkie procedury wewnętrzne były w pełni zgodne z prawem pracy – przekazuje Adam Wita, rzecznik prasowy Eko-Okien S.A.

Według spółki, w wyniku kontroli nie stwierdzono naruszeń w kluczowych obszarach, takich jak zwolnienia grupowe i czas pracy. **(ż)**

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Zamierzam w listopadzie, po raz pierwszy, w tym roku składać wniosek RWS o wakacje składkowe. Zastanawiam się jak będzie wyglądała deklaracja rozliczeniowa, jeśli jest to jednoosobowa działalność gospodarcza – nie mam pracowników?

Jeżeli przedsiębiorca nie zatrudnia pracowników i co miesiąc rozlicza składki tylko za siebie na dokumencie ZUS DRA, to za miesiąc, w którym zostanie mu udzielone zwolnienie z opłacania składek (wakacje składkowe), będzie zobowiązany złożyć:

- ZUS RCA z kodem wakacyjnym z rozliczonymi składkami na ubezpieczenia społeczne finansowane z budżetu państwa;
- 05 14 – dla osób prowadzących działalność gospodarczą, zwolnionych z opłacania składek, dla których podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowi 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, albo
- 05 74 – dla osób prowadzących działalność gospodarczą, zwolnionych z opłacania składek, dla których podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowi 30% minimalnego wynagrodzenia (korzystający z preferencyjnego ZUS), albo
- 05 94 – dla osób prowadzących działalność gospodarczą, zwolnionych z opłacania składek, dla których podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne uzależniona jest od dochodu (dotyczy przedsiębiorców korzystających z ulgi mały ZUS plus),
- ZUS RCA z aktualnym kodem prowadzenia działalności gospodarczej (zgłoszonym do ZUS) i składkami na ubezpieczenie zdrowotne oraz na dobrowolne ubezpieczenie chorobowe, jeśli nie uzyskał zwolnienia z tej składki;
- ZUS DRA, uwzględniające składki z utworzonych raportów RCA.

Czy przedsiębiorca, który ma zadłużenie w ZUS, też może skorzystać z wakacji składkowych? To ostatni moment, kiedy w sumie można składać wnioski, ale wakacje były dla mnie ciężkimi miesiącami, i trochę mam zaległości w opłacaniu składek, a „wakacje składkowe” – dałyby mi nieco oddechu w tych zobowiązaniach.

Płatnik, który ma zaległości w opłacaniu składek, może skorzystać z wakacji składkowych. Stan rozliczeń nie ma wpływu na możliwość skorzystania z tej ulgi.

Dostałam decyzję ZUS odmawiającą mi renty wdowiej? Skoro mam rentę rodzinną po zmarłym mężu, to czemu nie mogę mieć renty wdowiej?

Wynika to z tego, że warunki do renty rodzinnej są inne od warunków wymaganych do wypłaty połączonych świadczeń (renty wdowiej). Zgodnie z przepisami wdowa może nabyć prawo do renty rodzinnej w wieku 50 lat lub wcześniej (np. jeśli w chwili śmierci męża była niezdolna do pracy). Z kolei jednym z warunków do wypłaty połączonych świadczeń jest nabycie prawa do renty rodzinnej nie wcześniej, niż w dniu ukończenia 55 lat (dla kobiety). Wdowa, która ma prawo do renty rodzinnej w wieku 50 lat, nie spełnia warunków do wypłaty połączonych świadczeń (renty wdowiej). Również w przypadku, gdy wdowa ma prawo do renty rodzinnej oraz własnego świadczenia i spełnia wszystkie warunki do renty wdowiej, jednak wysokość dotychczas pobieranego przez nią świadczenia/świadczeń przekracza kwotę limitu, czyli trzykrotność najniższej emerytury, to nie ustalimy jej prawa do łącznej wypłaty świadczeń. W tej sytuacji wdowie nadal będziemy wypłacać jedno ze świadczeń – wyższe lub to, które wybierze. Jeśli wdowa ma ustalone prawo do renty rodzinnej i własnego świadczenia, ale po przyznaniu renty rodzinnej ponownie wyszła za mąż również nie będzie miała prawa do łącznej wypłaty świadczeń (renty wdowiej).

eprasa.pl ce9de0ad0a

USŁUGI POGRZEBOWE | USŁUGI KAMIENIARSKIE | PORADY

Dodatek funeralny

Informator POGRZEBOWY

DODATEK PRZYGOTOWANY PRZEZ WYDAWNICTWO NOWINY, ul. Kościuszki 32A, 47-400 Racibórz • tel. 32 415 47 27 • sekretariat@nowiny.pl

Od nowego roku wyższy zasiłek pogrzebowy.

ZUS wyjaśnia, kto i jak może go otrzymać

Pogrzeb to nie tylko emocjonalne przeżycie, ale i spory koszt. Zasiłek pogrzebowy ma pomóc w jego pokryciu. W 2025 roku wynosi 4 tysiące złotych, ale już od 1 stycznia 2026 r. świadczenie wzrośnie do 7 tysięcy. ZUS tłumaczy, komu przysługuje pomoc, jak o nią zawnioskować i jak uniknąć błędów, które wydłużają wypłatę pieniędzy.



FOT. JAKUB KWIATKOWSKI, ARCH. NOWINY.PL

Wyższe świadczenie i waloryzacja

Od początku przyszłego roku wchodzi w życie nowelizacja ustawy, która podnosi kwotę zasiłku pogrzebowego z 4 do 7 tysięcy złotych. Zmiana dotyczy zgonów, które wystąpią po 1 stycznia 2026 roku. Jak przekazuje Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim, po raz pierwszy wprowadzony zostanie także mechanizm waloryzacji – jeśli inflacja w danym roku przekroczy 5 procent, świadczenie będzie automatycznie zwiększane.

– W 2025 roku zasiłek pogrzebowy wynosi 4 tysiące złotych. Od nowego roku będzie to już 7 tysięcy złotych. Od 2026 roku zasiłek ten będzie waloryzowany, jeśli wskaźnik inflacji za poprzedni rok przekroczy 5 procent – informuje rzeczniczka.

„W 2025 roku zasiłek pogrzebowy wynosi 4 tysiące złotych. Od nowego roku będzie to już 7 tysięcy złotych."
– Beata Kopczyńska, rzeczniczka ZUS

Kto może otrzymać zasiłek

Zasiłek przysługuje osobie lub instytucji, która faktycznie poniosła koszty pogrzebu. Najczęściej o świadczenie wnioskują członkowie rodziny – małżonek, rodzice, dzieci, wnuki czy rodzeństwo. Jednak ZUS przypomina, że pomoc może otrzymać także osoba niespokrewniona, na przykład sąsiad, przyjaciel czy inna osoba, która opłaciła pogrzeb.

Świadczenie mogą uzyskać również instytucje: gmina, powiat, dom pomocy społecznej, pracodawca, a także osoba prawna kościoła lub związku wyznaniowego. W przypadku gdy koszty pochówku poniosło kilka osób lub podmiotów, zasiłek dzielony jest proporcjonalnie do poniesionych wydatków.

Jak złożyć wniosek

Osoba ubiegająca się o świadczenie powinna wypełnić formularz Z-12, dostępny w każdej placówce ZUS oraz na stronie internetowej zakładu. Wniosek można złożyć osobiście w oddziale, wysłać pocztą, przekazać przez Platformę Usług Elektronicznych lub za pośrednictwem upoważnionego zakładu pogrzebowego.

Do dokumentacji trzeba dołączyć skrócony odpis aktu zgonu oraz oryginały rachunków potwierdzających poniesione koszty pogrzebu. Jak podkreśla ZUS, rachunki należy złożyć w oryginale, ponieważ nie ma możliwości przesłania ich przez PUE.

Terminy i wypłata

Na złożenie wniosku jest 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, po której przysługuje świadczenie. ZUS rozpatruje dokumenty na bieżąco – wypłata następuje nie później niż w ciągu 30 dni od wpływu pełnej dokumentacji.

Od 2026 roku przepisy mają uprościć procedury i skrócić czas oczekiwania. Zasiłek w pełnej wysokości dla członka rodziny będzie przyznawany bez konieczności wydawania decyzji administracyjnej, co powinno przyspieszyć wypłatę.

Uważaj na błędy

Najczęstszą przyczyną opóźnień są braki formalne. – Wnioskodawcy często nie dołączają pełnej dokumentacji, na przykład aktu zgonu albo dokumentu potwierdzającego pokrewieństwo. Zdarzają się też błędy pisarskie w nazwisku zmarłego lub wnioskodawcy – mówi Beata Kopczyńska.

Eksperci ZUS przypominają, że świadczenie przysługuje po osobie ubezpieczonej lub pobierającej emeryturę czy rentę. W przypadku wątpliwości pracownicy ZUS służą pomocą w wypełnianiu wniosków i wyjaśnianiu formalności.

Więcej pieniędzy w trudnym czasie

Zasiłek pogrzebowy to jedno z najczęściej wypłacanych świadczeń z ZUS. W ostatnich latach jego realna wartość malała, dlatego podniesienie kwoty do 7 tysięcy złotych ma lepiej odzwierciedlać faktyczne koszty organizacji pochówku. Choć formalności pozostają proste, eksperci przypominają, by nie odkładać złożenia wniosku i dokładnie sprawdzić kompletność dokumentów, by uniknąć przedłużenia całej procedury. **Agnieszka Czerw**

REKLAMA



eprasa.pl ce9de0ad0a

Gdy nie zdążyliśmy się pożegnać... Jak rozmawiać o śmierci i odnaleźć sens po stracie

Rozmowy o śmierci są dla większości z nas trudne. Wolimy ich unikać, bo nie wiadomo, co powiedzieć, jak zareagować, jak udźwignąć cudzy ból. A przecież to doświadczenie, które prędzej czy później dotyka każdego. Psycholog i interwent kryzysowy Aleksandra Łacinowska mówi redakcji Nowin o emocjach, które pojawiają się, gdy odchodzi ktoś bliski – o złości, wstydzie, samotności, ale też o tym, że rozmowa o śmierci jest w istocie rozmową o życiu, o sensie i o tym, co naprawdę ważne.

– Rozmowy o śmierci zawsze wzbudzają emocje, często nieprzyjemne, trudne. Czy z tego powodu odsuwamy od siebie myśli o rzeczach ostatecznych? Kiedy one się pojawiają?

– Patrząc z perspektywy gabinetu psychologicznego, rozmowy dotyczące śmierci, poruszane są w różnych kontekstach. Często jednak to właśnie strata staje się główną przyczyną wizyty. Emocje są wtedy bardzo intensywne, pojawia się lęk, smutek, ale i złość. Czasem na osoby, które zmarły, a czasem na siebie – bo nie zdążyło się czegoś zrobić, powiedzieć, naprawić. Przypomina mi się pani, której mąż zmarł nagle. Została sama z trójką dzieci. Czuła złość wobec niego, z powodu samego zdarzenia, ale też i wobec siebie, bo wyrzucała sobie, że nie poświęcała tej relacji wystarczająco dużo uwagi.

Reakcje różnią się też w zależności od okoliczności śmierci, czy była poprzedzona długą, ciężką chorobą czy też przyszła nagle. Zawsze jednak jest to doświadczenie niezwykle trudne. Z jednej strony wiemy, że człowiek rodzi się i umiera – to przecież nieuniknione. Z drugiej – zetknięcie ze śmiercią jest niespodziewane. Mamy plany, marzenia, codzienność, swoje życie. Tymczasem ono czasem kończy się zbyt wcześnie, boleśnie, zaskakuje. To rodzi bezradność, poczucie niesprawiedliwości i niezgodę na rzeczywistość. Osoby dotknięte stratą szukają odpowiedzi na pytanie „dlaczego?". Dlaczego teraz, dlaczego w ten sposób? To bardzo częste przy nagłych odejściach. Ktoś mówi: „przecież jeszcze pół godziny temu rozmawiałem z tą osobą, wszystko było dobrze, był zdrowy – jak to możliwe, że już go nie ma?". Trochę łatwiej jest nam pogodzić się z odejściem osoby w podeszłym wieku. Ale każda sytuacja jest inna i niesie inny ciężar emocjonalny.

> **Poczucie sensu życia nie wynika wyłącznie z planów, pracy czy sukcesów. Tworzą je również małe rzeczy – drobne gesty, obecność."**

– Nawiązując do złości, o której wspomniałaś – to musi powodować duży dysonans – z jednej strony straciliśmy kogoś bliskiego, kochanego, a z drugiej strony pojawiają się wyrzuty wobec niej, rozżalenie – „jak mógł, jak mogła mi to zrobić"?

– Tak, pojawia się szereg sprzecznych uczuć. Miałam pacjentkę, która powiedziała, że jest wściekła na swojego męża, który bardzo zadłużył firmę i odebrał sobie życie. Pani została sama z dwójką dzieci, potężnymi zobowiązaniami finansowymi i pytaniami bez odpowiedzi. Próbowała zrozumieć, dlaczego z nią nie porozmawiał, bo przecież próbowałaby mu pomóc. Te wszystkie uczucia, którymi darzyła męża mieszały się w tamtej chwili ze złością i poczuciem winy. A to z kolei prowadzi do odczuwania wstydu, bo jak możemy tak mówić czy czuć wobec kogoś, kto zmarł? Mamy przekonanie, że to „nie wypada", więc lepiej się tym nie dzielić. I zostaje się z tym ciężkim uczuciem, bo obawiamy się braku zrozumienia, oceny, posądzenia o bycie bezdusznym. W efekcie zostaje się z poczuciem samotności, człowiek się wycofuje, izoluje. Dlatego dobrze jest o tym mówić, nazywać te emocje – w bezpiecznej przestrzeni, szczerze i w zgodzie ze sobą.

Jednak, to co jest bardzo ważne, to fakt, że wszystkie rozmowy o śmierci, odchodzenia, prowadzą do rozmowy o życiu, o sensie życia. Zaczynamy się zastanawiać, co jest dla mnie naprawdę ważne, na czym teraz chcę się skupić, czego wcześniej nie robiłam, a może powinnam? Wiele rzeczy się przewartościowuje.

– To bardzo cenne spostrzeżenie. W kontekście wspomnianego przez ciebie sensu życia, jak go znaleźć, gdy człowiek zmaga się z chorobą, a lekarze nie mogą już pomóc?

– Myślę, że warto zrozumieć, że poczucie sensu życia nie wynika wyłącznie z planów, pracy czy sukcesów. Tworzą je również małe rzeczy – drobne gesty, obecność. W takich sytuacjach nie chodzi już o cud i ratunek, ale o skupienie się na „tu i teraz". Żeby czas, jaki nam pozostał, nie był tylko czekaniem. Warto przeżywać każdą chwilę najlepiej jak się da – nawet chorując, mając świadomość, że to życie może już być krótkie.

Często dopiero wtedy ludzie mają poczucie prawdziwości życia. Doceniają rozmowę, uśmiech, przytulenie, trzymanie za rękę, wszelkie gesty, na które na co dzień nie zwracamy takiej uwagi.

W momencie choroby, odchodzenia rodzica, jego myśli nie skupiają się na sobie. Osoby w takiej sytuacji nie zwracają nawet takiej uwagi na ból i świadomość, że kończy się życie, ale skupiają się na dzieciach. Troszczą się głównie o to, jak one sobie poradzą, czy będą miały odpowiednią opiekę w drugim rodzicu lub w pozostałej rodzinie, także o to, co im po nim zostanie, jak zapamiętają ten czas. Doświadczając tej troski o bliskich, głównie o dzieci, chcąc zostawić im pozytywne wspomnienia i poczucie miłości, wiele osób odnajduje ten ostatni, mocny, bardzo głęboki, prawdziwy sens życia.

– Na koniec naszej rozmowy chciałabym zapytać o to, jak sobie poradzić w sytuacji, kiedy bliska nam osoba zmarła nagle, a my nie zdążyliśmy się pożegnać. Co gorsza, być może nasza ostatnia rozmowa nie należała do najmilszych. Może się pokłóciliśmy, powiedzieliśmy coś, czego żałujemy. Może zbyt rzadko mówiliśmy tej osobie, że jest dla nas ważna. Później zostajemy z tymi myślami sami, z wyrzutami sumienia, z żalem, bezradnością.

– Warto podkreślić, że w przypadku nagłej śmierci kogoś dla nas ważnego, nasz umysł kompletnie nie nadąża za tym, co się dzieje. Często w pierwszych dniach nie ma zbyt wiele przestrzeni na żałobę, trzeba załatwiać wiele różnych spraw, mnóstwo formalności, a czasem w tym wszystkim spotykamy się jeszcze z nieempatycznym podejściem różnych instytucji.

W takich momentach najczęstszą reakcją jest szok, niedowierzanie i poczucie winy. Trudno wtedy racjonalne wyjaśnienia. Ale można dokonać takiego symbolicznego domknięcia. Nie da się przewidzieć chwili śmierci, nawet jeśli ktoś choruje, nie jesteśmy w stanie pożegnać się z tą osobą. Nigdy nie będzie dosyć słów do wypowiedzenia. Zawsze będzie jeszcze coś, co chcielibyśmy dodać, zrobić, okazać.

> **Kiedy ostatnie spotkanie z osobą zakończyło się jakąś kłótnią, to rzeczywiście towarzyszy temu bardzo silne poczucie winy. Warto sobie uświadomić, że to była jakaś jedna sytuacja, która nie przekreśla wszystkiego dobrego, co nas łączyło."**

Kiedy ostatnie spotkanie z osobą zakończyło się jakąś kłótnią, to rzeczywiście towarzyszy temu bardzo silne poczucie winy. Warto sobie uświadomić, że to była jakaś jedna sytuacja, która nie przekreśla wszystkiego dobrego, co nas łączyło. To z pewnością nie sprawiło, że osoba, umierając, nie czuła, że nas kocha ani, że sama się czuła niekochana.

Każdemu pomaga coś innego. Ja często proponuję np. napisanie listu do tej osoby. Pomocne może być również odwiedzenie miejsca, które łączy się ze wspólnymi pozytywnymi wspomnieniami. Niektórzy mają potrzebę wykrzyczenia tego bólu, żalu. Znaczenie ma także to, że będziemy myśleć o tej osobie pozytywnie, wspominać ją.

Adaptacja do nowej rzeczywistości może wymagać wiele czasu i zrozumienia ze strony innych osób. Z czasem ból po stracie się zmienia. Ja zawsze mówię, że ten ból nie mija, to nie jest tak, że czas leczy rany, bo nie w tym rzecz. Ból pozostanie, tylko będzie trochę inny na każdym etapie dalszego życia. Te uczucia, emocje, można przeformułować na pielęgnowanie naszej miłości, pamięci.

Dla mnie najważniejsze jest to, że ludzie nagle zdają sobie sprawę, jak ważne są relacje, obecność, miłość, wdzięczność. Przestajemy się skupiać na trudach, negatywach. Uzmysławiamy sobie, że śmierć tak naprawdę jest przypomnieniem dla nas, jak wielką wartość ma życie.

eprasa.pl ce9de0ad0a

Krzyż, który przypomina o ocalonym życiu

W polskiej tradycji krzyż od wieków jest jednym z najważniejszych symboli religijnych i kulturowych. Obecny w domach, kościołach i na ulicach, pełni nie tylko funkcję sakralną, ale także społeczną i pamięciową. W okolicach Dnia Wszystkich Świętych warto zatrzymać się przy tych znakach pamięci. Przykładem jest krzyż w Kuźni Raciborskiej, który przypomina historię Roberta Piechniczka, mieszkańca wsi, który miał wyruszyć w dziewiczy rejs statkiem „Titanic".

Od Titanica po ulicę Strażacką w Kuźni Raciborskiej

Krzyże w przestrzeni publicznej mają wiele znaczeń. Z jednej strony przypominają o wierze chrześcijańskiej i ofierze Chrystusa, z drugiej – pełnią funkcję pomników upamiętniających osoby lub wydarzenia, które lokalne społeczności uznały za warte pamięci. Mogą to być miejsca tragicznych wypadków, lokalnych bohaterów, wydarzeń historycznych czy codziennych historii mieszkańców, które w jakiś sposób wpisały się w tożsamość miejsca. Ich obecność w przestrzeni publicznej pozwala mieszkańcom poczuć więź z przeszłością i pielęgnować pamięć o tych, którzy odeszli.

Przykładem takiego krzyża jest ten stojący przy ulicy Strażackiej w Kuźni Raciborskiej. Został postawiony na pamiątkę wydarzenia z początku XX wieku i przypomina historię jednego z mieszkańców miejscowości – Roberta Piechniczka, który miał wyruszyć w dziewiczy rejs statkiem „Titanic". Ostatecznie rejs nie doszedł do skutku, a jego życie zostało ocalone dzięki skierowaniu na urlop w ostatniej chwili.

Kilka lat temu historię tę przypomniała niemal 300-stronicowa monografia Kuźni Raciborskiej, opracowana przez członków miejscowego koła Towarzystwa Miłośników Ziemi Raciborskiej (TMZR). Historię Roberta Piechniczka utrwaliła Michalina Kowol. W rozdziale monografii poświęconym krzyżom i kapliczkom przydrożnym opisuje krzyż przy ulicy Strażackiej, zwracając uwagę na jego szczegóły i znaczenie dla lokalnej społeczności: Na trzystopniowym postumencie znajduje się figurka Matki Bożej. Nad figurką umieszczono betonowy krzyż. Na trzecim stopniu wyryto napis „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus 1936". Z tyłu widnieje informacja o fundatorach: Rodzina Piechnitzek.

Krzyż ufundowano jako wotum dziękczynne za ocalenie życia Roberta Piechniczka. Pani Łucja Antonik, wnuczka fundatorów i ostatni opiekun krzyża, zmarła w 2016 roku. Jak podkreśla Rita Serafin, prezeska kuźniańskiego TMZR, historia krzyża jest fascynującym przykładem, jak lokalna pamięć łączy się z wydarzeniami o zasięgu światowym. – Z informacji, do których dotarliśmy, wynika, że Robert Piechniczek znajdował się już na statku, ale nagle został urlopowany i nie wypłynął. Dzięki temu ocalał – wyjaśniała Serafin.

Codzienne miejsca z wyjątkowym znaczeniem

Krzyże, takie jak ten, pełnią więc rolę pomników mikrohistorii – małych, często nieznanych szerszej publiczności wydarzeń, które jednak dla lokalnej społeczności mają ogromne znaczenie. Ich obecność w przestrzeni publicznej nadaje miejscom głębszy sens, pozwala mieszkańcom poczuć ciągłość z przeszłością oraz przekazuje kolejnym pokoleniom opowieści o życiu lokalnej społeczności. Dzięki temu codzienne miejsce – ulica, plac czy skwer – staje się przestrzenią pamięci i refleksji.

Warto również podkreślić, że krzyże są często punktem spotkań i miejscem, gdzie lokalna społeczność może wspólnie obchodzić ważne rocznice lub modlić się w intencji osób zmarłych. W dniu Wszystkich Świętych szczególnie widoczna jest ich rola – wokół krzyży ludzie składają kwiaty, zapalają znicze i wspominają swoich bliskich. To czas, kiedy przestrzeń publiczna staje się miejscem refleksji, a krzyż – symbolem jednoczącym zarówno pamięć historyczną, jak i duchową.

Krzyże w przestrzeni publicznej mają także znaczenie edukacyjne. Poprzez swoje umiejscowienie i związane z nimi historie uczą młodsze pokolenia szacunku dla przeszłości i lokalnej tradycji. Dzięki nim dzieci i młodzież mogą poznawać losy mieszkańców, wydarzenia, które kształtowały ich społeczność, oraz uczyć się wartości takich jak pamięć, wdzięczność czy empatia. W ten sposób krzyże stają się narzędziem przekazywania kultury i historii w sposób naturalny i dostępny dla wszystkich.

Nie można też zapominać o walorze estetycznym i symbolicznym krzyży w przestrzeni publicznej. Ich obecność wkomponowana w krajobraz miejski lub wiejski często nadaje miejscom charakteru, podkreśla lokalną tożsamość i tworzy poczucie wspólnoty. W przypadku krzyża przy ul. Strażackiej w Kuźni Raciborskiej mamy do czynienia z połączeniem historii lokalnej, pamięci indywidualnej i wspólnotowej. Jest on punktem, który przypomina o wyjątkowych wydarzeniach, a jednocześnie wpisuje się w duchowy i kulturowy krajobraz miejscowości.

W dniu Wszystkich Świętych warto zatrzymać się przy takich miejscach, spojrzeć na krzyże w przestrzeni publicznej, zrozumieć ich znaczenie i oddać hołd zarówno historii, jak i ludziom, którzy ją tworzyli.

(mad)

REKLAMA



eprasa.pl ce9de0ad0a

Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach otwiera drzwi do przeszłości rodzinnej

W zasobie tego archiwum znajdują się skarby przeszłości – tysiące ksiąg metrykalnych, które od wieków dokumentowały życie mieszkańców Górnego Śląska. W okresie Wszystkich Świętych, gdy wspominamy bliskich, których już z nami nie ma, naturalnie pojawia się refleksja nad własną historią i przodkami. Nierzadko prowadzi to do poszukiwania informacji o rodzinie i tworzenia drzew genealogicznych, a zapisy w kościelnych archiwach okazują się w tym niezwykle cennym źródłem. Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach digitalizuje te księgi, a my sprawdzamy, na jakiej zasadzie można korzystać z tamtejszych zbiorów.

Skarby przeszłości w cyfrowej formie

Digitalizacja ksiąg parafialnych w Archidiecezji Katowickiej to projekt, który zrodził się niedługo po centralizacji dokumentów w 1997 roku. – Część ksiąg była w złym stanie, wykluczającym udostępnianie oryginałów użytkownikom w pracowni naukowej. Zachodziła potrzeba zabezpieczenia i zachowania dla przyszłych pokoleń cennych nabytków. Już w 2000 roku 67 najstarszych ksiąg metrykalnych zostało zdigitalizowanych przez firmę Digital Center. Od samego początku przyjęto zasadę, że proces ten będzie odbywał się na najwyższym poziomie, tj. przy użyciu profesjonalnych środków. Z tego powodu wybrano droższe skanowanie, a nie mikrofilmowanie ksiąg. Dzięki tej decyzji użytkownicy pracowni naukowej mają możliwość zobaczenia oryginalnego kolorowego obrazu zeskanowanego obiektu – tłumaczy Damian Gruchlik, starszy kustosz Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach.

Digitalizacja ksiąg metrykalnych w Archidiecezji Katowickiej realizowana jest w czterech etapach i obejmuje przede wszystkim zapisy chrztów, ślubów i pogrzebów. Etap I dotyczył najstarszych i najcenniejszych ksiąg, które posiadają specyficzny fermat (karty A4 złożonej w połowie, ale w pionie – wzdłuż dłuższego boku). Tego rodzaju księgi nazywają się dudkami (jedna księga to dudka), i ten etap został już zakończony. Etap II, w fazie końcowej, obejmuje księgi bez duplikatów z okresu od XVII wieku do 1820 r. Etap III obejmuje dokumenty z lat 1820–1874, kiedy powstały świeckie Urzędy Stanu Cywilnego; wiele z tych ksiąg posiada duplikaty w archiwach państwowych, których cyfrowe wersje udostępniane są w wyszukiwarce „Szukaj w Archiwach" lub na stronie Górnośląskiego Towarzystwa Genealogicznego Silius Radicum. Etap IV obejmuje księgi od 1874 r. do połowy XX wieku i zostanie zrealizowany na końcu, ponieważ – jak mówi Damian Gruchlik – osoby chcące odszukać swoich przodków i stworzyć drzewo genealogiczne swojej rodziny mogą uzyskać odpisy dokumentów z Urzędów Stanu Cywilnego lub z Archiwów Państwowych. Zgodnie z ustawą o archiwach udostępnianie ksiąg jest ograniczone czasowo – 100 lat dla urodzeń oraz 80 lat dla ślubów i zgonów, dlatego część ksiąg z IV etapu przez określony czas nie będzie mogła być udostępniona użytkownikom.

Jak korzystać ze zdigitalizowanych ksiąg?

Od 2021 roku proces digitalizacji przyspieszył dzięki profesjonalnemu skanerowi dziełowemu A1 marki i2S. Do końca sierpnia br. zdigitalizowano 523 księgi z 57 parafii, w tym wszystkie 73 najstarsze dudki.

Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach przechowuje ponad 2000 Jednostek w Zbiorze Ksiąg Metrykalnych, dokumentujących urodzenia, śluby i zgony mieszkańców Górnego Śląska. Dostęp do wersji papierowej możliwy jest w sytuacji, gdy nie ma wersji cyfrowej, ale ograniczony jest dla osób piszących prace naukowe. Wymagane jest w tym wypadku pismo polecające np. od promotora pracy z uczelni wraz z uzasadnieniem konieczności dostępu do ksiąg. Należy również okazać dowód osobisty oraz wypełnić formularz – „zgłoszenie użytkownika".

– Nieco łatwiejszy jest dostęp do skanów ksiąg metrykalnych. Wymagane jest jedynie wypełnienie „zgłoszenia użytkownika", w którym podaje się nazwiska poszukiwanych członków rodziny oraz parafii zamieszkania. Z uwagi na duże zainteresowanie skanami metryk konieczne jest wcześniejsze umówienie terminu wizyt, w praktyce z miesięcznym wyprzedzeniem – mówi Damian Gruchlik, starszy kustosz archiwum. Z udostępnionych skanów metryk nie można wykonywać fotografii, można natomiast złożyć zamówienie na odpłatne skany poszczególnych metryk. Koszt skanu jednej metryki wynosi 10 zł.

Digitalizacja niesie ze sobą jednak wyzwania. Jak wskazuje starszy kustosz Gruchlik, pierwszym i podstawowym wyzwaniem jest stan zachowania skanowanego obiektu. Część ksiąg wymagała konserwacji lub fumigacji. – Dobrym przykładem są tutaj odnalezione cudem księgi metrykalne z Warszowic, które przed skanowaniem musiały zostać poddane obu procesom. Podczas digitalizacji ksiąg z Rybnika okazało się, że dwie z nich muszą zostać poddane wstępnej konserwacji (polegała ona m.in. na wyprostowaniu pogiętych kart), dlatego też zostały udostępnione użytkownikom pracowni naukowej nieco później – mówi.

Digitalizacja w wysokiej rozdzielczości wymaga dużej macierzy, na której przechowywane są zarówno skany użytkowe w formacie JPG, jak i pliki wzorcowe TIF. – Jednym z wyzwań jest także nieliczny, bo trzyosobowy zespół pracowników archiwum. Wśród wielu zadań związanych z zachowaniem, zabezpieczaniem, udostępnianiem i prowadzeniem kwerend metrykalnych, pracownicy archiwum starają się znaleźć czas na digitalizację ksiąg metrykalnych – dodaje.

Pamięć rodzinna w cyfrowym świecie

Dla genealogów digitalizacja to ogromne ułatwienie. – Księgi metrykalne są jednym z najstarszych źródeł informacji o przeszłości mieszkańców terenów Górnego Śląska. Zwiększone zainteresowanie tworzeniem drzew genealogicznych i pozyskiwaniem dokumentów po zmarłych przodkach obserwowane jest od wielu lat. Digitalizacja poszerzyła możliwości ustalania przodków i udostępniła część ksiąg zainteresowanym genealogom-hobbystom – podkreśla kustosz. – Nie jest planowane w przyszłości udostępnianie skanów ksiąg metrykalnych w internecie, które jednoznacznie wiązałoby się z utratą kontroli nad nimi – mówi Gruchlik. W okresie Wszystkich Świętych wiedza o rodzinnych korzeniach zyskuje szczególne znaczenie – pozwala odtworzyć historie dawnych pokoleń i zachować je dla przyszłych generacji.

(mad)

REKLAMA

Zakład Pogrzebowy 24H
Salon nagrobków
KALIA
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
wypłata zasiłku pogrzebowego,
formalności ZUS/KRUS, trumny, urny, kremacje,
transport, kwiaty, oprawa muzyczna
KAMIENIARSTWO NAGROBKOWE
rozbiórki przedpogrzebowe, indywidualne projekty,
granity, litery, grawer, wizerunki, wazony, ławeczki,
kostka brukowa
GRABARSTWO
groby głębinowe/płytkie, nisze urnowe, grobowce
tel. 604 606 769
Jejkowice ul. Główna 14
tel. 662 851 911
Lyski ul. Rybnicka



Pełny zakres usług pogrzebowych
ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY
tel. 501 169 465
www.dzierzega.wb.pl
darekdzierzega@onet.eu
DZIERŻĘGA
USŁUGI POGRZEBOWE
• szeroki wybór trumien i urn
• kompleksowa obsługa ceremonii pogrzebowych
• palmy, wieńce, wiązanki
• specjalistyczny transport samochodami pogrzebowymi
• międzynarodowy transport zwłok
• kosmetyka pośmiertna, kremacje, ekshumacje
• autobus, oprawa muzyczna ceremonii
• montaż, demontaż i sprzedaż nagrobków
• usługi grabarskie



ROZLICZAMY ZASIŁEK POGRZEBOWY
Czyżowice ul. Wiejska 48 tel. 32 451 33 25, 513 103 663
Wodzisław Śl. ul. 26 Marca 154 (obok szpitala) tel. 501 169 465
Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 133 tel. 502 424 577

eprasa.pl ce9de0ad0a

REKLAMA

PIENTKA
KREMATORIUM | KOMPLEKS POGRZEBOWY

Życie to prolog. Śmierć jest początkiem, nie końcem...



OFERUJEMY:

- usługi kremacyjne we własnym krematorium w Raciborzu
- pożegnania przedkremacyjne oraz możliwość uczestnictwa w procesie kremacji
- obsługa ceremonii pogrzebowych na wszystkich cmentarzach
- pogrzeby tradycyjne, urnowe i świeckie
- krajowy i międzynarodowy przewóz zmarłych
- własny wyrób i sprzedaż trumien
- wieńce i kwiaty

Krematorium
Dom Pogrzebowy
Biuro Obsługi Klienta
Racibórz, ul. Głubczycka 50 (naprzeciw cmentarza)
tel. 692 377 976

POZOSTAŁE BIURA:

- Żerdziny, ul. Powstańców Śl. 48, tel. 32 419 83 49
- Baborów, ul. Krakowska 1 (budynek ZUK), tel. 539 099 369

www.pogrzeby-pientka.pl

24H
32 419 83 49
TELEFON CAŁODOBOWY

40 LAT DOŚWIADCZENIA W BRANŻY
DOŚWIADCZENIE PROFESJONALIZM KOMPLEKSOWOŚĆ

PIENTKA
KAMIENIARSTWO
1927

Skontaktuj się z nami!
tel. +48 602 701 270
tel./fax: +48 32 419
pientkafra@poczta.onet.pl

Żerdziny k/Raciborza
ul. Powstańców Śląskich 75
www.kamieniarstwo-pientka.pl

TRADYCJA • SOLIDNOŚĆ • PROFESJONALIZM








Producent nagrobków tradycyjnych i nowoczesnych

Odwiedź punkty wystawowe:
Racibórz, ul. Głubczycka 50 (naprzeciw cmentarza) • Racibórz, ul. Ocicka (naprzeciw cmentarza Jeruzalem, obok kwiaciarni)

eprasa.pl ce9de0ad0a

1 listopada inaczej – Krąg Pamięci w Rybniku

Na cmentarzu komunalnym przy ulicy Rudzkiej w Rybniku znajduje się miejsce, które od ponad dwóch dekad wymyka się tradycyjnym wyobrażeniom o pochówku. Krąg Pamięci, bo o nim mowa, powstał w 2002 roku jako jedno z pierwszych w Polsce miejsc, w którym można złożyć prochy zmarłych po kremacji. Dziś, w 2025 roku, to już nie tylko ciekawostka na tle kraju, ale także symbol zmieniającego się podejścia do śmierci, pamięci i przestrzeni cmentarnej.

Pomysł sprzed dwóch dekad

Inicjatywa utworzenia Kręgu Pamięci narodziła się ponad dwadzieścia lat temu w Zarządzie Zieleni Miejskiej w Rybniku, którym kierował wówczas Mieczysław Kieca. Inspiracją były zachodnioeuropejskie cmentarze, gdzie wspólne pola pamięci stanowiły alternatywę dla tradycyjnych grobów. Celem było stworzenie miejsca godnego, a jednocześnie prostego i dostępnego dla wszystkich.

Krąg ma średnicę kilku metrów i jest wysypany białym kruszywem. Prochy zmarłych są w nim składane warstwowo, teren jest regularnie pogłębiany i uzupełniany ziemią. Na granicy kręgu stoją kamienne tablice z nazwiskami tych, którzy tu spoczywają. To miejsce, w którym nie można wchodzić do środka — ma pozostać przestrzenią wspólnej, spokojnej pamięci.

Prosty gest, głęboka symbolika

Według danych Zarządu Zieleni Miejskiej, od początku istnienia Kręgu złożono tu prochy ponad 200 osób. W ostatnich latach zainteresowanie tą formą pochówku systematycznie rośnie. W 2017 roku pochowano tu 12 osób, rok później 13, w 2019 – 14, w 2020 – aż 26, a w kolejnych latach: 24 w 2021, 25 w 2023, 22 w 2022, 30 w 2024 i 19 w bieżącym roku.

Choć liczby wydają się niewielkie w porównaniu z całkowitą liczbą pochówków w mieście, trend jest wyraźny — coraz więcej osób lub ich bliskich decyduje się na wspólny, skromny pochówek. Motywacje bywają różne: dla jednych to kwestia przekonań ekologicznych, dla innych – duchowych lub ekonomicznych. Pogrzebanie prochów po kremacji w Kręgu Pamięci to koszt około tysiąca złotych, co czyni go jedną z najtańszych form pochówku w Rybniku.

Odpowiedź na współczesne zmiany

Zmieniający się stosunek do śmierci i pochówku widać także w statystykach kremacji. Jeszcze kilkanaście lat temu wybierało ją niewielu, dziś stanowi coraz większy odsetek pogrzebów. Krąg Pamięci odpowiada na te zmiany, oferując godne i symboliczne miejsce pochówku bez konieczności posiadania własnego grobu.



Od początku istnienia Kręgu Pamięci w Rybniku złożono tu prochy ponad 200 osób. *FOT. AGNIESZKA CZERW*

Jak podkreślają pracownicy działu Cmentarzy Komunalnych ZZM, Krąg jest jedyną w Polsce formą „rozsypywania" prochów, która jest w pełni zgodna z prawem. Teren cmentarza komunalnego jest regularnie pielęgnowany, a tablice z nazwiskami systematycznie uzupełniane.

Zgodnie z prawem i tradycją

W Polsce rozsypywanie prochów w naturze – w lesie, górach czy nad morzem – pozostaje nielegalne. Zgodnie z ustawą o cmentarzach i chowaniu zmarłych, urna musi być złożona na cmentarzu: w grobie, kolumbarium lub specjalnym polu pamięci.

Krąg Pamięci w Rybniku pozwala więc połączyć symboliczny gest z poszanowaniem prawa. To także odpowiedź na zmieniające się potrzeby — coraz więcej osób pragnie po śmierci nie tyle miejsca dla siebie, co wspólnej przestrzeni, w której pamięć trwa bez względu na nazwiska i granice między grobami.

Agnieszka Czerw

REKLAMA





eprasa.pl ce9de0ad0a

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KOMUNALNIK



- jesteśmy doświadczoną firmą pogrzebową, a nasze usługi świadczymy na terenie całej Polski już od ponad 30 lat
- przewóz zwłok o każdej porze na terenie całego kraju
- organizacja pogrzebów wszystkich wyznań oraz świeckich
- sprzedaż trumien i urn
- kremacja
- załatwianie wieńców i wiązanek pogrzebowych
- usługi cmentarne i grabarskie
- zasiłek pogrzebowy ZUS i MSWiA
- własna chłodnia



44-335 Jastrzębie-Zdrój, ul. Podhalańska 9A

tel. całodobowy: 32 47 10 417 | 602 713 549

882 785 749 | 882 785 756

eprasa.pl ce9de0ad0a

Pogrzeb katolicki. Co mówi Katechizm Kościoła Katolickiego

Pogrzeb w Kościele katolickim to nie tylko pożegnanie zmarłego, ale przede wszystkim wyraz wiary w zmartwychwstanie i życie wieczne. Katechizm przypomina, że śmierć jest ostatnią Paschą chrześcijanina – przejściem do Królestwa Bożego.

Ostatnia Pascha chrześcijanina

Z nauki Kościoła wynika, że wszystkie sakramenty, a zwłaszcza sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego, prowadzą do „ostatniej Paschy" dziecka Bożego. Śmierć staje się bramą do życia w królestwie niebieskim i wypełnieniem słów wyznania wiary: „Oczekuję wskrzeszenia umarłych i życia wiecznego w przyszłym świecie."

Chrześcijański sens śmierci objawia się w świetle Misterium Paschalnego – śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. W Nim wierzący znajdują swoją nadzieję. Kto umiera w Chrystusie, „opuszcza to ciało i staje w obliczu Pana".

Dzień śmierci jest dla chrześcijanina dopełnieniem drogi rozpoczętej na chrzcie – ostatecznym upodobnieniem do obrazu Syna Bożego. To również uczestnictwo w uczcie Królestwa, zapoczątkowanej w Eucharystii, nawet jeśli dusza wymaga jeszcze ostatecznego oczyszczenia, by „przywdziać szatę godową".

Kościół, który towarzyszył wiernemu przez całe życie, także po śmierci oddaje go w ręce Ojca. W czasie pogrzebu składa w ziemi „zasiew ciała, które zmartwychwstanie w chwale". Pełnię tego ofiarowania stanowi celebracja Eucharystii – centralny punkt liturgii pogrzebowej.

Sens i przebieg pogrzebu chrześcijańskiego

Pogrzeb chrześcijański stanowi ważny obrzęd liturgiczny Kościoła. Jego celem jest wyrażenie łączności ze zmarłym, ożywienie wiary zgromadzonych i przypomnienie o życiu wiecznym.

Formy i kolory liturgiczne różnią się w zależności od regionu, tradycji i zwyczajów lokalnych, jednak wszystkie zachowują wspólny paschalny sens śmierci chrześcijańskiej – przejścia ze śmierci do życia.

Trzy miejsca, jeden sens

W liturgii rzymskiej przewidziano trzy zasadnicze formy pogrzebu, odpowiadające trzem miejscom jego sprawowania: domowi, kościołowi i cmentarzowi. Wybór formy zależy od tradycji, potrzeb rodziny i lokalnej pobożności.

Każdy z obrzędów zawiera cztery główne momenty: pozdrowienie wspólnoty, liturgię słowa, ofiarę eucharystyczną i pożegnanie zmarłego.



Pogrzeb w Kościele katolickim to nie tylko pożegnanie zmarłego, ale przede wszystkim wyraz wiary w zmartwychwstanie i życie wieczne. *FOT. FK*

Pozdrowienie wspólnoty

Pogrzeb rozpoczyna się pozdrowieniem w duchu wiary. Do bliskich zmarłego kierowane są słowa pocieszenia, rozumiane jako umocnienie Duchem Świętym i nadzieją życia wiecznego.

Śmierć jednego z członków wspólnoty staje się okazją do refleksji nad tym, co wykracza poza perspektywę doczesności – przypomnieniem o prawdziwej nadziei chrześcijanina, jaką jest zmartwychwstanie w Chrystusie.

Liturgia słowa

Liturgia słowa wymaga szczególnego przygotowania, zwłaszcza że wśród uczestników mogą znajdować się osoby rzadko uczestniczące w liturgii lub niewierzące. Homilia nie powinna przybierać formy pochwalnej mowy pogrzebowej, lecz wskazywać na tajemnicę śmierci w świetle zmartwychwstania Chrystusa.

Ofiara eucharystyczna

Gdy pogrzeb odbywa się w kościele, Eucharystia stanowi centrum celebracji. Kościół ofiarowuje Ojcu w Duchu Świętym ofiarę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, prosząc o oczyszczenie zmarłego z grzechów i przyjęcie go do wiecznej uczty w niebie.

Przyjmując Ciało Chrystusa, wierni uczą się trwać w jedności ze zmarłym, który „zasnął w Panu". W ten sposób modlą się zarówno za niego, jak i z nim, w duchowej wspólnocie świętych.

Pożegnanie zmarłego

Ostatnim momentem liturgii jest pożegnanie – Kościół „poleca zmarłego Bogu". To ostatni gest wspólnoty wobec swojego członka przed złożeniem ciała do grobu.

Jak czytamy w Katechizmie: „Śmierć nie oddziela nas od siebie, ponieważ wszyscy zdążamy tą samą drogą i odnajdziemy się w tym samym miejscu... Wszyscy razem będziemy kiedyś w Chrystusie."

Źródło: Katechim Kościoła Katolickiego
oprac. FK

REKLAMA

POGRZEBY ŚWIECKIE
– PROWADZENIE UROCZYSTOŚCI
BEATA BRANC-GORGOSZ

Ceniona, doświadczona, wyrozumiała mistrzyni ceremonii/ mediator sądowa, która hołduje zasadzie:
„Zasługujesz na godne! – ostatnie pożegnanie"

www.pogrzeby-swieckie.pl
Tel.: 693 877 432, 603 877 432
e-mail: naszepogrzeby@gmail.com



Doradzę w doborze oprawy muzycznej czy fotograficznej. Dojadę wszędzie.
Polecę psychologa, terapeutę czy wsparcie prawne.
Możliwe prowadzenie pogrzebu w języku angielskim czy rosyjskim

eprasa.pl ce9de0ad0a

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY CHRYZANTEMA

CZYNNE CAŁODOBOWO



RACIBÓRZ

ZAPRASZAMY +48 664 74 4661











Zakład pogrzebowy Chryzantema jest firmą rodzinną o 60-letniej tradycji. Oferuje kompleksowe usługi pogrzebowe. To jedna z najbardziej rozpoznawanych i największych firm pogrzebowych na terenie Raciborza. Ogromne doświadczenie, wysoka kultura osobista pracowników, a także chęć niesienia pomocy Rodzinom nadaje mu status profesjonalizmu.



NOWA LOKALIZACJA, NOWE USŁUGI

Od 31 sierpnia zakład pani Edyty zmienia siedzibę.
Firma przeprowadza się z ul. Głubczyckiej pod nowy adres – na ulicę Bogumińską, przy drodze krajowej nr 45



eprasa.pl ce9de0ad0a

„Powstańcy to wiara, nadzieja i cud” OCALMY GROBY BOHATERÓW ŚLĄSKA OD ZAPOMNIENIA

Od kilku lat Instytut Pamięci Narodowej prowadzi niezwykłą akcję, której celem jest ocalenie pamięci o uczestnikach trzech powstań śląskich. Projekt „Ocalmy groby powstańców śląskich od zapomnienia” nie tylko porządkuje historyczne ewidencje, ale przede wszystkim przywraca należny szacunek tym, którzy walczyli o polskość Śląska.

Ocalanie pamięci o powstańcach

Ogłoszona w 2019 roku przez Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Katowicach akcja miała na celu zewidencjonowanie jak największej liczby grobów, w których spoczywają powstańcy śląscy. Wiele z nich nie figurowało w oficjalnych ewidencjach prowadzonych przez instytucje samorządowe i rządowe.

Od początku inicjatywy IPN Katowice zachęcał do zgłaszania mogił poprzez media, parafie, organizacje społeczne, harcerskie i samorządowe, a nawet dzięki współpracy z Tramwajami Śląskimi. Po pozytywnej weryfikacji groby mogły zostać oznaczone wyjątkowym znakiem pamięci – proporczykiem „Tobie Polsko”, który stał się symbolem wdzięczności wobec bohaterów Śląska.

„Tobie Polsko” – znak wdzięczności i pamięci

Pierwsze uroczystości związane z oznaczaniem grobów znakiem pamięci odbyły się 5 lipca 2021 roku. Od tego czasu akcja nabrała rozmachu. Każde spotkanie miało wyjątkowy charakter – przy grobach powstańców gromadzili się potomkowie, mieszkańcy, uczniowie i przedstawiciele lokalnych władz, by oddać hołd tym, którzy poświęcili życie dla wolności.

Znak pamięci „Tobie Polsko” ma formę artystycznego proporczyka o wymiarach około 20×8 cm, wykonanego ze szkła. Umieszczono na nim inwokację „Tobie Polsko”, wizerunek orła w otoczeniu dat trzech powstań śląskich oraz napisy „Grób Powstańca Śląskiego” i „Instytut Pamięci Narodowej”. Projekt inspirowany jest oryginalnym sztandarem powstańczym z 1920 roku, wykonanym w pracowni przy redakcji „Katolika” w Bytomiu.

Ten sam sztandar pojawił się w historycznej fotografii z uroczystości Konstytucji 3 Maja w 1920 roku w Osieku, gdzie mieszkańcy nieśli go w pochodzie do pobliskiej Rozmierzy. Były to pierwsze legalne obchody święta narodowego na Górnym Śląsku – możliwe dzięki decyzjom Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej Górnego Śląska, która przejęła władzę nad regionem po postanowieniach Traktatu Wersalskiego.

Ponad 130 grobów już oznaczonych

W ciągu czterech lat trwania akcji IPN oznaczył już ponad 130 grobów powstańców śląskich. Każda z uroczystości ma nie tylko wymiar symboliczny, ale i edukacyjny – przywraca pamięć o konkretnych ludziach, często zapomnianych przez lokalne społeczności.

– Powstańcy to wiara, nadzieja i cud – podkreślali organizatorzy. – Ich poświęcenie i miłość do Śląska są fundamentem naszej tożsamości.

„Wszyscy jesteśmy ze Śląska” – ogólnopolska akcja IPN

W 2025 roku Instytut Pamięci Narodowej rozszerzył swoje działania, inaugurując akcję „Wszyscy jesteśmy ze Śląska”. Jej celem było uhonorowanie powstańców śląskich spoczywających nie tylko w województwie śląskim, ale również w innych częściach kraju.



Naczelnik Jan Kwaśniewicz podczas oznaczania grobu Augustyna Wyleżycha w Wodzisławiu Śląskim. *FOT. FK*

To ogólnopolska inicjatywa, która ma przypomnieć, że trzy śląskie powstania z lat 1919, 1920 i 1921 to wydarzenia o znaczeniu ogólnonarodowym. – Powstania te nie były tylko sprawą Śląska, lecz całej Polski – przypominają przedstawiciele IPN. – Dziś łączą wszystkie regiony poprzez pamięć o wspólnych wartościach: wolności, odwadze i solidarności.

Pamięć, która łączy pokolenia

W ramach tegorocznego cyklu uroczystości akcja zawitała do 16 miast w całej Polsce.

Każda z uroczystości przyciągała mieszkańców, samorządowców, harcerzy i młodzież. Wspólna modlitwa, składanie kwiatów, chwila ciszy – to gesty, które przywracają pamięć o powstańcach i przekazują młodemu pokoleniu wartości, które nimi kierowały.

Symbol, który trwa

Znak „Tobie Polsko” staje się dziś jednym z najważniejszych symboli pamięci o powstańcach śląskich. To nie tylko forma hołdu, lecz także apel, by nie zapomnieć o tych, którzy walczyli o polskość Śląska. Każdy taki znak to świadectwo, że historia powstań śląskich jest nadal żywa – podkreślają przedstawiciele IPN. – Dzięki tym działaniom pamięć o bohaterach przestaje być tylko kartą w podręczniku, a staje się częścią naszej codzienności.

W materiale wykorzystano komunikat IPN przesłany przez Jana Kwaśniewicza, naczelnika Oddziałowego Biura Upamiętnienia Walk i Męczeństwa. **Opr. FK**

Pogranicze Pamięci. Adrian Szczypiński bada pomniki poległych

Adrian Szczypiński to raciborski dokumentalista, pasjonat regionalnej historii. Zaprezentował ostatnio, na dwóch prelekcjach – w Raciborzu i Nysie, efekty swoich badań nad stanem, w jakim znajdują się pomniki poległych żołnierzy w wojnach XX wieku. Ślady poniemieckich (i nie tylko) pomników wplatają się w losy śląskiej ludności po 1945 roku.

Ofiary powojennej polityki komunistów

Szczypiński podkreśla w swoich wystąpieniach publicznych swój niezależny status, odcinając się od dwóch skrajnych postaw w dyskursie historycznym: nie straszy Niemcami, ale też nie tęskni do nich. Autor zaznacza, że jego motywacją jest czysta ciekawość wobec obiektów, które choć zrodzone z „niemieckiego ducha” i postawione w granicach III Rzeszy, resztę swego „życia”, nawet 3 – 4 lata dłużej, funkcjonują na terytorium Polski.

Pomniki te, często mylone z upamiętnianie II Wojny Światowej, padły ofiarą powojennej polityki władz komunistycznych Polski i Czech mającej na celu zniszczenie niemieckiej spuścizny. – Władze PRL-u potrafiły zburzyć całe starówki miast (jak Nysa, Rybnik czy Głubczyce), to z pomnikami poległych nie wszędzie im się to udało – twierdzi A. Szczypiński.

40 km od Raciborza

Badania raciborzanina objęły mały obszar w promieniu około 40 km od jego miasta, a także przyległe tereny Czech, gdzie różnice w stanie zachowania pomników są ogromne. Przyczyną tego zróżnicowania jest zdaniem badacza sytuacja etniczna, a nie państwowa.

> **W przypadku niektórych zaniechań ciśnie się na usta słowo: barbarzyństwo”** – Adrian Szczypiński

Ziemia Głubczycka (Śląsk Kresowy): Tu zniszczenia były największe. Po niemal całkowitym wysiedleniu Niemców, na ich miejsce przybyli przesiedleńcy z Kresów, którzy nie mieli emocjonalnego związku z tymi upamiętnieniami. Przykładem jest stan poniemieckich nagrobków na cmentarzu w Dobieszowie, gdzie według Szczypińskiego ciśnie się na usta słowo: barbarzyństwo.

Ziemia Raciborska i Kozielska: W rejonach, gdzie pozostali autochtoni śląscy, pomniki zachowały się znacznie lepiej. Miejscowa ludność nie niszczyła pomników, ponieważ widniały na nich nazwiska ich bliskich (ojców, dziadków, sąsiadów). Pomnik poległych bywał często jedynym miejscem upamiętnienia żołnierza, którego ciała nie sprowadzono z dalekiego frontu.

Kraj Hulczyński (Czechy): W Czechach stan zachowania jest najlepszy. Mimo powojennych konfliktów (jak brutalne wysiedlenia Niemców), Czesi wykazali się zadziwiającym pragmatyzmem, nie niszcząc pomników, lecz je adaptując (np. w Liptaniu, gdzie pierwotny pomnik ofiar I Wojny Światowej przekształcono w upamiętnienie czeskich ofiar z 1938 roku.

Pomnik jako symbol braku grobu

Adrian Szczypiński próbuje wyjaśnić ideę pomników poległych. Jak stwierdził Szczypiński, są one odwrotnością polskiego Grobu Nieznanego Żołnierza – to jest symbol braku grobu znanego żołnierza.

Ślązacy ginęli masowo na froncie zachodnim (Francja, Belgia), a ich ciał nie sprowadzano do domu. Pomnik w centrum wsi lub przy kościele, często fundowany ze zbiórek mieszkańców, był jedynym miejscem, gdzie rodzina mogła upamiętnić swojego poległego. Był to też powodem do dumy dla całej społeczności.

Historia Upamiętnień – Od Napoleona po Lipsk

Szczypiński prześledził genezę upamiętnień w Prusach, sięgającą 1813 roku (wojny napoleońskie), kiedy to Fryderyk Wilhelm III ustanowił Krzyż Żelazny – pierwsze odznaczenie dla szeregowych żołnierzy. Wydał wtedy dyrektywę o wieszaniu w parafiach tablic z nazwiskami poległych (z adnotacją o odznaczeniu Krzyżem Żelaznym).

Kolejne wojny doprowadziły do przeniesienia upamiętnień ze sfery sakralnej do przestrzeni publicznej, co symbolizowała Germania w centrach miast (np. w Raciborzu).

Adrian Szczypiński wysuwa hipotezę, że to gigantyczny, 91-metrowy Pomnik Bitwy Narodów w Lipsku (wzniesiony w 1913 r.), stał się protoplastą architektonicznym dla małych, lokalnych obelisków stawianych masowo po I Wojnie Światowej na Śląsku.

Śmierć i bogini zwycięstwa

Autor prelekcji zabrał szereg przykładów upamiętniania ofiar wojen. W Czechach znajduje się pomnik ukazujący żołnierza odchodzącego na front, a między nim a żoną błąkającą się śmierć. Są tablice z porcelanowymi zdjęciami – cenne, bo dają poległym twarze, ukazując ich jako konkretnych, często bardzo młodych, ludzi. Jest również postać za umierającym żołnierzem, wyglądająca jak anioł ze skrzydłami, w rzeczywistości symbolizowała boginię zwycięstwa Nike.

Szczypiński pracuje nad swoją pierwszą książką reporterską, która ma na celu dotarcie do różnic w potraktowaniu trudnej przeszłości obecnego pogranicza w oparciu o zróżnicowane postawy etniczne i kulturowe, niezależne od państwowych dekretów. **(red)**

eprasa.pl ce9de0ad0a

REKLAMA

SACRUM
PAMIĘĆ I POPIÓŁ

10 lat doświadczenia







- usługi kremacyjne
- klimatyzowana kaplica
- miejsca w kolumbarium

(przy cmentarzu w Żorach)

obsługujemy obszar **ŻOR**
oraz okolicznych miast:

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • RYBNIK
WODZISŁAW ŚL. • RACIBÓRZ

44-240 Żory, ul. Komunalna 7 tel. (32) 7 229 229 www.sacrumzory.pl

eprasa.pl ce9de0ad0a

Rozegrali Otwarty Turniej Łuczniczy o Puchar Starosty Wodzisławskiego

POWIAT Na terenie boiska Powiatowego Młodzieżowego Ośrodka Sportu w Wodzisławiu Śląskim w sobotę 25 października odbył się Otwarty Turniej Łuczniczy o Puchar Starosty Wodzisławskiego.

W turnieju udział wzięło blisko 30 zawodników w różnych kategoriach wiekowych. - Niezwykle budująca jest rywalizacja licznej grupy dzieci i młodzieży. To pokazuje, że łucznictwo jest sportem, który czeka w najbliższych latach rozwój w naszym powiecie, a także na tyle ciekawym, aby zainteresować najmłodsze pokolenie – podkreślają organizatorzy. Były to zawody w łucznictwie terenowym 3D, czyli z figurami zwierząt na zróżnicowanych odległościach. Turniej rozegrano w kilku kategoriach sprzętowych (m.in. łuki tradycyjne, olimpijskie i bloczkowe) oraz wiekowych (krasnale, dzieci, juniorzy, OPEN). W każdej kategorii zdobywcy największej liczby punktów otrzymali medale i pamiątkowe statuetki, a w najmłodszych kategoriach wicestarosta Barbara Chrobok wręczyła również upominki. Turniej był wspólną inicjatywą Powiatowego Młodzieżowego Ośrodka Sportu, Zespołu Szkół Technicznych oraz grupy Łucznicy Zawada. Szczegółowe wyniki turnieju dostępne są w portalu łuczniczym archerypoints.pl. **(ska)**



W turnieju udział wzięła liczna grupa dzieci i młodzieży



Zwycięzcy w najmłodszej kategorii wiekowej „Krasnale”

We Wszystkich Świętych znów będą kwestować

POWIAT W Dniu Wszystkich Świętych Fundacja „Wspólnota Dobrej Woli” w Wodzisławiu Śląskim organizuje po raz dwudziesty dziewiąty zbiórkę charytatywną na cmentarzach Powiatu Wodzisławskiego.

Zbiórka będzie prowadzona przez młodzież szkół średnich i podstawowych na rzecz dzieci Wodzisławskiego Ośrodka Rehabilitacji i Terapii Dzieci i Młodzieży, z którego korzysta około 500 osób miesięcznie. Patronat nad przebiegiem zbiórki obejmą proboszczowie poszczególnych parafii. - Zwracamy się z prośbą o udzielenie poparcia dla tej inicjatywy, której celem jest rehabilitacja i leczenie chorych dzieci z terenu naszego powiatu. Serdeczne Bóg zapłać dla wszystkich, którzy zechcą poprzeć piękną ideę jako potrzebne i szczytne przedsięwzięcie, mające społeczną akceptację i ponad trzydziestoletnią tradycję – przekazują przedstawiciele zarządu fundacji. **(ska)**

REKLAMA



eprasa.pl ce9de0ad0a

Rydułtowskie Centrum Kultury świętowało 15-lecie

RYDUŁTOWY W 2010 roku rozpoczęło swoją działalność w budynku byłej pływalni Rydułtowskie Centrum Kultury „Feniks". W sobotę 25 października odbyła się uroczysta jubileuszowa gala, podczas której nie zabrakło wielu wspomnień i wzruszeń.

Rydułtowskie Centrum Kultury to miejsce, które żyje każdego dnia. Dzięki licznym grupom i zajęciom artystycznym, wydarzeniom kulturalnym, projekcjom i codziennej pracy załogi. Przez ostatnie 15 lat placówka przechodziła wiele zmian, mniej lub bardziej rewolucyjnych. Nie ulega jednak wątpliwości, że miejsce to stale się rozwija, dzięki tworzącym je ludziom i ich relacjom - co w swoim wystąpieniu mocno podkreśliła również dyrektor RCK Katarzyna Chwałek-Bednarczyk.

- „Feniks" to nie tylko imprezy, nie tylko wydarzenia i nie tylko kultura. „Feniks" to przede wszystkim ludzie i relacje. A jeśli chodzi o ludzi, to jest pewna osoba, bez której wkładu, pracy, kreatywności, jej zawziętości, upartości i przebojowości - nie byłoby "Feniksa", a przynajmniej ta 15-letnia historia potoczyłaby się zupełnie inaczej - mówiła Katarzyna Chwałek-Bednarczyk, zapowiadając wystąpienie swojej poprzedniczki. - Gdyby nie ci wszyscy ludzie, którzy są również na sali, tego by też nie było. Ale najważniejsze jest to, co powiedziała Kaśka, czyli ludzie i ich wzajemne relacje - przychyliła się do słów obecnej dyrektor Janina Chlebik-Turek.

Podczas gali zaprezentowano kilka filmów ze wspomnieniami. To początków działalności w byłym budynku pływalni nawiązały m.in. pierwsza dyrektor Janina Chlebik-Turek oraz ówczesna burmistrz Kornelia Newy. Pracownicy RCK opowiadali także o codziennej pracy, kuluarach i wpadkach, które śmieszyły do łez. Wspomniano również zmarłych pracowników.

W ciągu 15 lat działalności w obecnej siedzibie RCK odbyło się ponad 10 tys. seansów filmowych, ponad 500 koncertów i spektakli, a placówkę odwiedziło ponad 500 tys. osób.

Gala była okazją do zobaczenia występów artystycznych. Zaprezentowały się m.in. Akademia Kontrapunkt i zaprzyjaźnione Wesołe Nutki z Żor, orkiestra KWK Rydułtowy i Zespół Taneczny Sukces.

Jubileusz był okazją do wielu życzeń i gratulacji. Na ręce dyrektor RCK gratulacje złożyli m.in. burmistrz Marcin Połomski z zastępczynią Mariolą Boliségą, przewodniczący rady miejskiej Marek Wystyrk oraz członek zarządu powiatu Arkadiusz Skowron. Podczas jubileuszowego bankietu dodatkowo życzeniom nie było końca.

Szymon Kamczyk



Dyrektorki RCK – obecna Katarzyna Chwałek-Bednarczyk oraz jej poprzedniczka Janina Chlebik-Turek



Pokaz taneczny Akademii Kontrapunkt



Występ zespołu tanecznego Sukces



Publiczność podczas jubileuszowej gali

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



eprasa.pl ce9de0ad0a



Hania urodziła się 20.10. o godz. 8.26. Dziewczynka ważyła 3660g i mierzyła 55cm. Jest nową mieszkanką miasta Żory.



Hania Bukowska urodziła się 18.10. o godz. 6.03. Dziewczynka ważyła 3600g i mierzyła 57cm. Jej rodzicami zostali Bartosz i Klaudia z Rydułtów. W domu na Hanię czeka braciszek Kuba.



Nikodem Łobacz urodził się 19.10. o godz. 9.08. Chłopczyk ważył 3220g i mierzył 54cm. Jego rodzicami zostali Oliwia i Sebastian z Rydułtów.



Gustaw Leśniewski urodził się 18.10. o godz. 21.18. Chłopczyk ważył 3130g i mierzył 55cm. Jego rodzicami zostali Marta i Tomek z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Gucia czeka siostra Helenka i brat Wojtek.



Grzegorz Sokołowski urodził się 21.10. o godz. 9.03. Chłopczyk ważył 3370g i mierzył 56cm. Jego rodzicami zostali Ania i Mateusz z Bełsznicy.



Piotr Chvartatskyi urodził się 20.10. o godz. 8.59. Chłopczyk ważył 2830g i mierzył 52cm. Jego rodzicami zostali Julia i Vitalii z Rybnika. W domu na Piotrusia czeka brat Artem.



Staś Karaś urodził się 21.10. o godz. 3.57. Chłopczyk ważył 2910g i mierzył 51cm. Jego rodzicami zostali Wiktoria i Aleksander z Rybnika.



Wojtuś urodził się 20.10 o godz. 13.55 jako syn Gosi i Piotra z Pietrowic Wielkich. Chłopczyk ważył 4020g i mierzył 60cm. W domu czekają na niego bracia Karol i Mateusz.



Nataniel Brzoza urodził się 9.10. Chłopczyk ważył 3040g i mierzył 56cm. Jego rodzicami zostali Wiktoria i Dominik z Wodzisławia Śląskiego.



Jaś Szweda urodził się 21.10. o godz. 21.55. Chłopczyk ważył 3350g i mierzył 50cm. Jego rodzicami zostali Rafał i Aleksandra z Rybnika. W domu na Jasia czeka siostrzyczka Wiktoria.



Livia Dudek urodziła się 20.10. o godz. 15.30. Dziewczynka ważyła 3190g i mierzyła 51cm. Jej rodzicami zostali Amelia i Kuba z Wodzisławia Śląskiego.

Ominęła cię wizyta naszej fotograf na oddziale? Nic straconego. Wyślij 2 zdjęcia dziecka (1 w pionie, 1 w poziomie) wraz z opisem: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców, miejsce zamieszkania oraz (jeśli są) imiona rodzeństwa na adres e– mail noworodkinowiny@gmail.com. Dołożymy zdjęcia do naszej galerii. O dacie publikacji poinformujemy w e-mailu zwrotnym.

Rodziłaś w szpitalu w Wodzisławiu? Wypełnij anonimową ankietę

Oddział położniczy wodzisławskiego szpitala prosi pacjentki o anonimowe wypełnienie ankiety satysfakcji. Jak to zrobić? Ankietę można pobrać w wersji papierowej na oddziale (pacjentka otrzymuje ją w trakcie pobytu w szpitalu od położnej). Wypełnioną ankietę należy wrzucić do skrzynki, która znajduje się na korytarzu oddziału położniczego. Ankietę można także wypełnić elektronicznie pod adresem https://forms.gle/jJAJ76v8jt8i5XPW6.

Odwiedziny na oddziale położniczym odbywają się codziennie w godzinach 15.00– 18.00.

eprasa.pl ce9de0ad0a

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Spłacimy Twoje chwilówki i inne długi, nawet gdy jesteś po upadłości konsumenckiej. tel. 733-556-449, e-mail: kredyty.platan@gmail.com.

PRACA

DAM PRACĘ

• Praca w miejscowości Zebrzydowice. Murarz, pomocnika murarza. Zbrojarz, betoniarz. Cieśla Wysokie wynagrodzenie, tel. 662-394-782.

POSZUKUJĘ PRACY

• Kierowca z kat C+E szuka pracy w kraju, tel. 531-292-575.

RÓŻNE (KUPIĘ – SPRZEDAM)

• www.garaze-bramy.pl. Garaże blaszane, tynkowane, ocieplane i bramy, drzwi garażowe na wymiar. Zamów pomiar. Tanio, 504-050-764.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Opał, węgiel, eko-groszek. Szybki transport, tel. 570-817-237.

• Wycinka zieleni - kompleksowo, tel. 723-630-530.

USŁUGI REM.-BUD.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• F.W.-BUD Marcin Kruczyński, usługi ogólnobudowlane. Zajmujemy się kompleksowym wykończeniem wnętrz, budową domów, docieplenieM elewacji. tel. 793-330-597.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak -Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.



Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł
- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud.– 20 zł
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*
• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl



nowiny WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

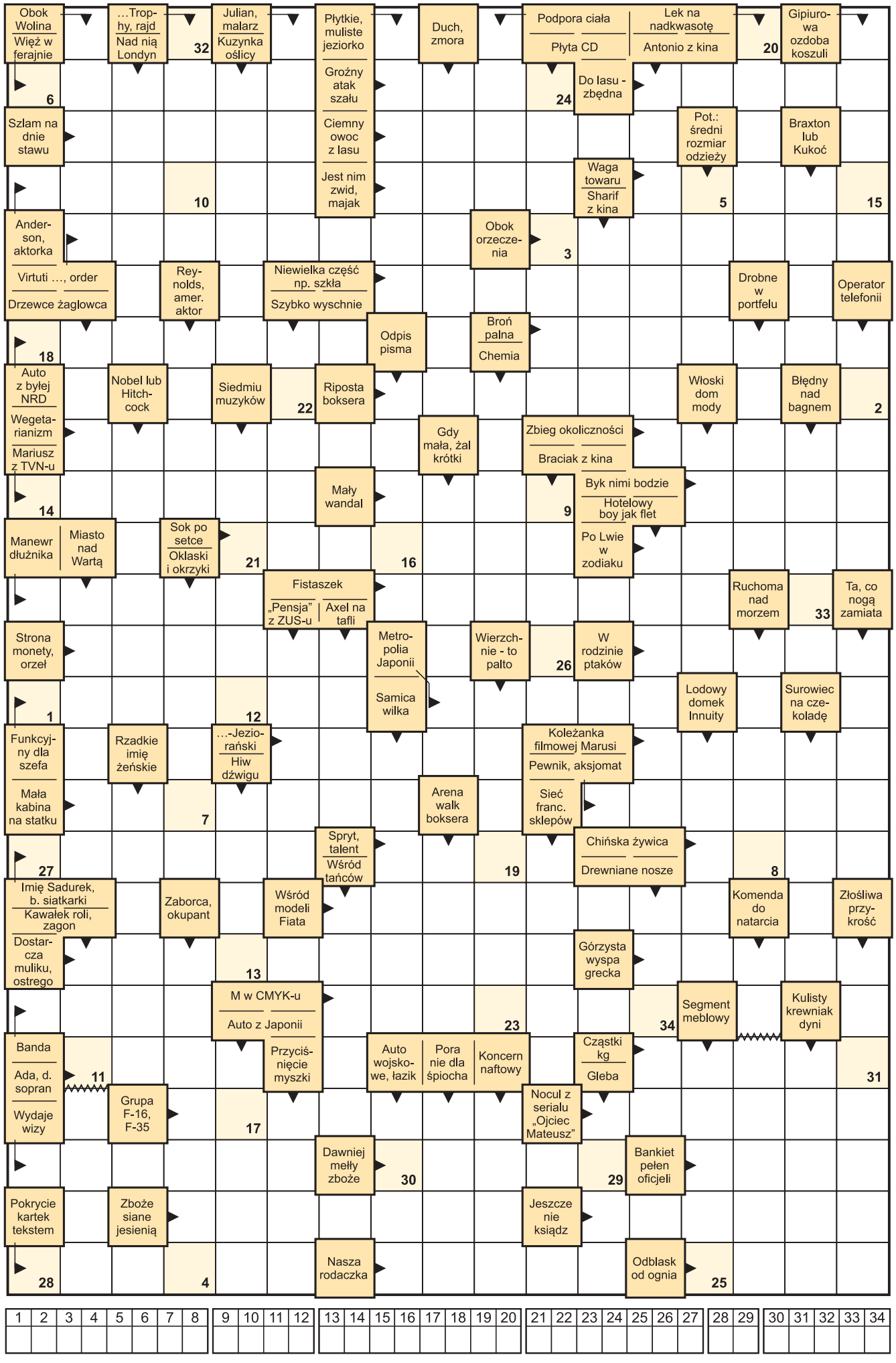
Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Piotr Palik – p.palik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl ce9de0ad0a



HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Najbliższy tydzień będzie dość zapracowanym okresem. Wiele planów nałoży się na siebie, a Ty sam nie będziesz wiedział czym zająć się w pierwszej kolejności. Możesz poczuć frustrację i zmęczenie już na samą myśl o nadchodzących zadaniach. Staraj się regulować swoje emocje i nie żyć pod ich dyktando.

BYK 21.04 – 20.05
Nadchodzący tydzień zapowiada się pomyślnie. W gronie najbliższych Ci osób, pełen spokoju, miłości i zrozumienia, zapomnisz o bieżących sprawach i problemach, odetniesz się od swoich własnych negatywnych myśli. Jeszcze bardziej docenisz ludzi wokół siebie i wspólnie spędzony czas.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Czeka Cię wiele szkoleń i spotkań z ciekawymi ludźmi, którzy mogą swoją postawą inspirować i motywować do dalszego działania. Nie zapomnij w tym wszystkim o sobie i swoich potrzebach, to będzie miłą odmianą w Twoim życiu. Będziesz potrafił się o siebie zatroszczyć i odpowiednio zadbać.

RAK 22.06 – 22.07
Przed Tobą udany i pozytywny tydzień. Uda Ci się odzyskać kontakt i naprawić relację z ważną dla Ciebie osobą. Odkryjesz w sobie też nowe pasje, które całkowicie pochłoną Twój wolny czas. Poza hobby, będzie to również dla Ciebie forma odstresowania i relaksu.

LEW 23.07 – 22.08
To będzie nudny i monotonny tydzień. Nie wydarzy się nic, co będzie dla Ciebie w jakiś sposób emocjonalne. Z braku zajęcia zaczniesz próbować nowych rzeczy, zainteresujesz się tematami, które do tej pory nie były dla Ciebie interesujące.

PANNA 23.08 – 22.09
Spędzasz dużo czasu na przemyśleniach i analizach z których nic nie wyniknie a wszystkie wnioski zostaną tylko w Twojej głowie. To nie będzie dla Ciebie udany tydzień. Sam będziesz swoim największym krytykiem, a Twoja negatywna energia łatwo zostanie dostrzeżona przez innych.

WAGA 23.09 – 22.10
Więcej czasu poświęcisz na własne przyjemności, niż potrzeby innych. Dobrze odnajdziesz się w nowej roli i szybko odkryjesz, że nuta zdrowego egoizmu dobrze robi Tobie i Twojej psychice. Bądź gotowy na sprzeciwy i słowa krytyki od osób, które do tej pory czerpały najwięcej korzyści z braku Twojej asertywności.

SKORPION 23.10 – 21.11
Niestety nie uda Ci się zrealizować wszystkiego, co sobie założyłeś. Część planów pójdzie całkowicie nie po Twojej myśli, co też wzburzy w Tobie złość i wiarę we własne możliwości. Musisz pamiętać, że droga do celu często bywa kręta i nie jest usłana różami.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Spójrz na swoje problemy z przymrużeniem oka i przestań zamartwiać się rzeczami, które są od Ciebie niezależne. Poczujesz wewnętrzny spokój i uwolnienie. Zaczniesz więcej czasu spędzać na świeżym powietrzu i doceniać kontakt z naturą. Zgłosi się do Ciebie ktoś po ważną poradę i będzie Ci wdzięczny za udzielone wskazówki.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
To będzie bardzo udany tydzień. Zajdzie w Tobie zmiana, która sprawi, że Twoje spostrzeganie świata będzie bardziej kolorowe i pozytywne. Wszystkie dobre rzeczy, które Cię spotkają, będą wynikiem Twoich afirmacji i możesz być sobie za to prawdziwie wdzięczny.

WODNIK 20.01 – 18.02
Przestań tracić energię na sprawy, na które nie masz żadnego wpływu i zadręczać się rzeczami z przyszłości. Całą swoją uwagę skup na tu i teraz a w końcu odetchniesz z ulgą. Twoja kondycja psychiczna zdecydowanie ulegnie poprawie.

RYBY 19.02 – 20.03
Najbliższy tydzień może być ciężkim i wyczerpującym okresem. Wiele nieudanych planów i niespełnionych realizacji, podetnie Ci skrzydła i stracisz wiarę we własne możliwości. Musisz mieć na uwadze, że błędy i porażki są częścią życia każdego człowieka. Podejdź do siebie z większym zrozumieniem i wsparciem.

Opracował Algiz • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

Policjanci wezwani na miejsce zdarzenia oglądają ciało kobiety w wieku mocno zaawansowanym.
Ciało znajduje się w ubikacji z głową w sedesie i przytrzaśniętą deską klozetową.
Policjanci postanawiają przepytać gospodarza domu na okoliczność zdarzenia.
– Czy znał pan denatkę?
– Tak, to moja teściowa.
– Mieciu, sprawa jasna, pisz!
Przyczyna zgonu, śmiertelne zatrucie domestosem podczas czyszczenia toalety.

Przyjechała teściowa i pyta zięcia:
– Co to było takie czarne na patelni? Ledwie co to doszorowałam!
– Powłoka teflonowa, mamo...

Kobieta zamawia u malarza swój portret:
– Proszę mnie namalować w brylantowych kolczykach, z brylantową kolią i z szafirowymi spinkami do włosów.
– Ależ proszę pani, pani nie ma na sobie nic z tych rzeczy!
– No nie mam. Ale gdybym umarła wcześniej niż mój mąż, to on się na pewno natychmiast znowu ożeni. A ja chcę żeby tę jego drugą trafił szlag, jak będzie szukać tej biżuterii.

eprasa.pl ce9de0ad0a